

Rokickie Wiadomości

Czasopismo Gminy Rokietnica

nr **12** (112)

Grudzień 2008 r.

ISSN 1508-8138

Numer bezpłatny



*Pamiętajmy! 90. rocznica
Odzyskania niepodległości
w gminie Rokietnica str. 18*

*Nowe gimnazjum w Rokietnicy
ze środków unijnych str. 4*



*Gmina Rokietnica w kwiatach
i w zieleni str. 26*



*Święty Marcin - patron ubogich, ulicy
i niepowtarzalnych rogali str. 28*

*Pokonaj siebie –
III bieg „Rokietnica biega”
za nami str. 12*



Rokickie Wiadomości



Drodzy Czytelnicy!

„Święta miłości kochanej Ojczyzny, Czuję cię tylko umysły pocziwie!” Słowa te skreślone przez Ignacego Krasickiego, w czasie rozbiorów, są najlepszym mottem jakie przyświecać może organizowanym uroczystościom z okazji kolejnych rocznic odzyskania przez Polskę niepodległości. W święto 11 listopada zgromadziliśmy się licznie w wielu miejscach naszej gminy, by podziękować tym, którzy miłość do ojczyzny demonstrować musieli na polach bitew przelewając krew, odnosząc blizny, oddając jakże często swe młode życie. „Byle cię można wspomóc, byle wspierać” – w każdym miejscu i w każdej roli, ale zawsze w imię wartości najważniejszych, zawartych w trzech słowach: Bóg, Honor i Ojczyzna to zostawiony przez nich, dla nas współczesnych, testament. Zajrzyjmy w swoich wędrownkach na chwilę zadumy do miejsc gdzie spoczywają, zwalniając trochę w szalonym pędzie codzienności.



Danuta Potrawiak
pełniąca obowiązki
redaktora naczelnego



W numerze znajdziecie Państwo także wiele aktualności, ciekawe opowieści o listopadowych patronach – świętym Marcinie i świętym Hubercie, zajrzyjmy do szkół i przedszkola, podsumujemy konkursy, sportowe i kulturalne imprezy, zapowiemy nowe, zwłaszcza te związane z obchodami 90. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego i poznamy najsukcesowniejszą metodę na długowieczność.

Zapraszając Państwa do lektury ponawiam propozycję współtworzenia wydania świątecznego „Rokickich Wiadomości” – rubryka „Pamiętne wigilie” czeka na Państwa relacje, zwierzenia i opowieści.

Zachęcam gorąco do współpracy.



W ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012”, realizowanego z inicjatywy rządu wspólnie z sa-

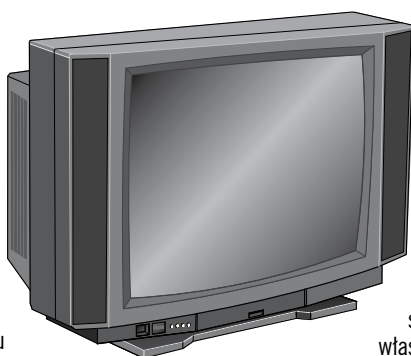
morządem województwa i gmin z myślą o dzieciach i młodzieży, 5 grudnia 2012 roku nastąpi uroczy-

ste otwarcie Kompleksu Boisk przy Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu. Nowoczesne obiekty – boisko piłkarskie oraz boisko wielofunkcyjne, wraz z szatniami i zapleczem socjalnym, których budowa została podjęta w gminie Rokietnica, zostaną udostępnione wszystkim chętnym

bezpłatnie kosztorysu. Koszt inwestycji wyniósł 1.322.638,61 PLN. W programie otwarcia zaplanowano m.in. rozegranie piłkarskiego meczu inauguracyjnego z udziałem zawodników LECHA Poznań i reprezentacji uczniów szkół z terenu gminy Rokietnica. Zapraszamy.

Informacja dla mieszkańców

W myśl ustawy o odpadach z dnia 27 kwietnia 2001 r. oraz ustawy o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym z 29 lipca 2005 r. pozbywanie się w/w urządzeń oraz ich przetwarzanie jest możliwe tylko w specjalnie do tego przygotowanych miejscach. W Rokietnicy przy ul. Rolnej 39 na terenie bazy SKR działa firma World Wide Recycling Sp. z o.o., która przyjmuje wszelkiego rodzaju zużyty sprzęt od mieszkańców i podmiotów gospodarczych z terenu gminy Rokietnica i sąsiadujących gmin, w dniach od poniedziałku do piątku, w godz. Od 7.00 do 15.00 lub po telefonicznym uzgodnieniu



pod nr 061 66 750 88, wydając zainteresowanym stosowne zaświadczenia o przekazaniu zużytego sprzętu. **Odpady niebezpieczne** to głównie odpady przemysłowe, medyczne, a także pochodzące z rolnictwa. Składowane ich możliwe jest wyłącznie na składowisku odpadów niebezpiecznych. Wytwarzanie odpadów niebezpiecznych w ilości większej niż 0,1 Mg rocznie, wymaga uzyskania pozwolenia oraz sporządzenia programu, w którym określone będą zasady ich wytwarzania, transportu i unieszkodliwiania. **Odpady budowlane** należy gromadzić w przeznaczonych do tego kontenerach i przekazywać podmiotom posiadającym zezwolenie na odbiór odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości.

Rokickie Wiadomości

Wydawca: Gmina Rokietnica **Adres:** 62-090 Rokietnica, ul. Gołęcińska 1, tel 061-89-60-614

Pełniąca obowiązki Redaktora Naczelnego: Danuta Potrawiak

zaprasza codziennie w godzinach pracy Urzędu Gminy

Zespół redakcyjny: Teresa Bartol, Ryszard Lubka, Leszek Skrzypiński

Współpraca: Kamila Marcinkowska, Wojciech Mazurek, Józef Fudala, Wiesław Dziamski, Elżbieta Brzeźniak, Andrzej Deckert, Jolanta Dańczak, Stanisław Sikorski, Magdalena Jujeczka, Katarzyna Pękosz, Bogdana Krajewska, Anna Rychławska Krzyśko, Maria Matuszczak, Teresa Wiczorek, Piotr Hałas, Zofia Michałek, Wiesława Haliasz, Iwona Speina, Lidia Trybuś, Emilia Świst, Krystyna Semba, Roman Muszyński.

Materiały do numeru 1/2009 prosimy dostarczyć do 5.12.2008 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótu i opracowywania materiałów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład, ogłoszenia, druk: Studio KWADRAT

tel.: 0607 566 555, fax: 061 648 26 49, email: mn@kreator.com.pl

Nakład: 3500 egzemplarzy

Numer zamknięto: 18.12.2008 r.

Propozycje artykułów: Danuta Potrawiak, Urząd Gminy, pok. nr 16 e-mail: urząd@rokielnica.pl

Zachęcamy i zapraszamy do współredagowania naszego pisma.



Bartosz Derech
Wójt gminy Rokitnica

Fundusze unijne i nie tylko

Szanowni Państwo!

W lipcowym numerze „Rokickich Wiadomości” przedstawiłem Państwu informacje na temat środków zewnętrznych pozyskanych przez naszą gminę, a nie pochodzących z programów wspierających Unii Europejskiej. W tym roku jest to kwota blisko jednego miliona złotych, która obejmuje takie zadania jak budowa boiska Orlik 2012, zakup autobusu do przewozu osób niepełnosprawnych, budowę drogi w Krzyszkowie oraz w ramach EFS dofinansowanie programu dla Ośrodka Pomocy Społecznej. Wyżej wymienione dofinansowania głównie pochodziły z programów krajowych (z wyjątkiem EFS), natomiast największą szansą na przyspieszenie realizacji niektórych inwestycji są dofinansowania z Unii Europejskiej w ramach agendy 2007–2013. Pierwsze terminy składania wniosków w ramach Wojewódzkiego Regionalnego Programu Operacyjnego zostały ogłoszone w tym roku. W ramach programu: „Infrastruktura Poprawa

dostępności do regionalnego i ponadregionalnego układu drogowego” (drogi wojewódzkie w miastach na prawach powiatu, powiatowe i gminne), złożyliśmy wniosek na budowę drogi Trakt Napoleoński na odcinku pomiędzy planowanym węzłem z trasą S-11 w Starzynach a ul. Szamotulską w Rokitnicy. Łącznie otrzymaliśmy 31 punktów, co dało nam 73 pozycję na 178 złożonych wniosków. Biorąc pod uwagę fakt nie uznania nam połączenia z węzłem S-11 (zdaniem komisji na razie on nie istnieje, a więc nie można go brać pod uwagę), zajęcie tak wysokiej pozycji w rankingu wskazuje na perfekcyjne przygotowanie projektu. Spośród wszystkich wniosków bezpośrednio do dofinansowania zakwalifikowały się zgodnie z alokacją 24 projekty. Łącznie na budowę dróg w województwie wielkopolskim, dla wszystkich 226 gmin i 31 powiatów ziemskich, przeznaczono 100 mln złotych. Zakładając, że jeden kilometr drogi lokalnej, która

spełnia kryterium dofinansowania kosztuje ponad 2 mln zł łatwo można przeliczyć ile kilometrów dróg w Wielkopolsce ze środków unijnych powstanie do roku 2013.

Następny wniosek jaki złożyliśmy w ramach programu WRPO dotyczył dofinansowania budowy gimnazjum w Rokitnicy. Łączna kwota przeznaczona na „Rozwój infrastruktury edukacyjnej, w tym kształcenia ustawicznego” przyznana dla tych samych jednostek co w przypadku dróg, wynosi 10 mln euro. Złożyliśmy wniosek na łączną kwotę 13.521.260,00 PLN w tym 50% dofinansowania, czyli 6.760.630,00 PLN.

Z wielką przyjemnością informuję Państwa, że pod względem ilości punktów nasz wniosek uplasował się na drugim miejscu. Otrzymaliśmy największe dofinansowanie spośród wszystkich wniosków. Harmonogram prac pomimo teoretycznej długiego okresu jest napięty. W przyszłym roku musimy przygoto-

wać całą inwestycję (przygotowanie Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, wszystkie wymagane prawem zezwolenia) oraz złożyć w terminie 12 miesięcy od rozstrzygnięcia konkursu kompletną dokumentację potwierdzającą zgodność ze złożonym wnioskiem. Kierowany przeze mnie urząd już przystąpił do prac. Po zaakceptowaniu całości dokumentacji ruszy budowa nowoczesnego gimnazjum w Rokitnicy.

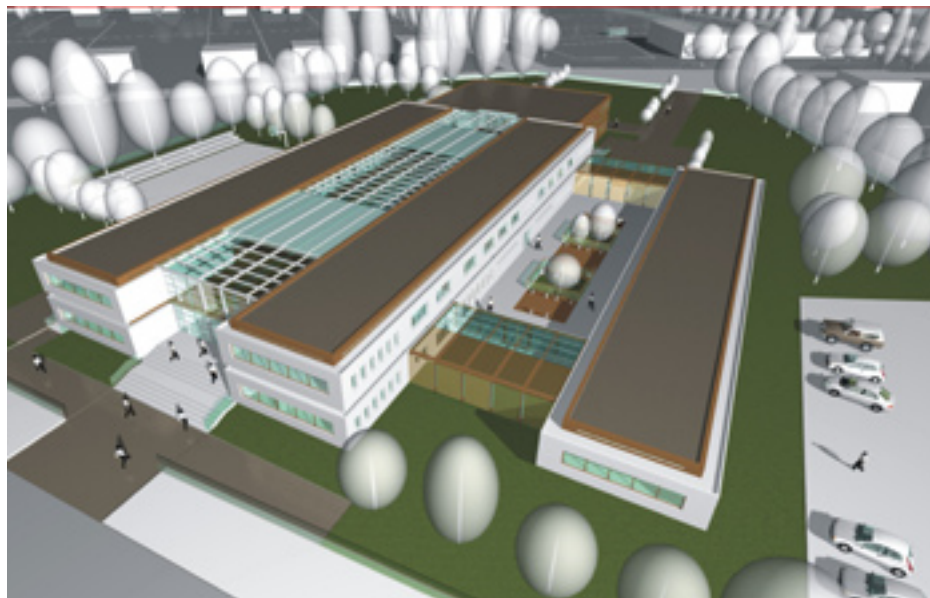
Szanowni Państwo! To nie koniec naszych starań. Wiecie już Państwo, że pieniądze z programów unijnych „nie leżą na ulicy”. Przy naszym skromnym budżecie liczy się każda pozyskana złotówka. Zapewniam Państwa, że dołożę wszelkich starań, aby gmina Rokitnica została sklasyfikowana na wysokim miejscu w rankingu wielkopolskich gmin.

NOWE GIMNAZJUM W ROKIETNICY ZE ŚRODKÓW UNIJNYCH

W ramach działania 5.2 - Rozwój infrastruktury edukacyjnej, w tym kształcenia ustawicznego Schemat I „Projekty zakresu wsparcia infrastruktury edukacyjnej Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego”, w dniu 14 lipca 2008 roku, został złożony

przez Gminę Rokitnica wniosek preselekcyjny o dofinansowanie budowy gimnazjum w miejscowości Rokitnica, przy ulicy Trakt Napoleoński, działka nr 56/2. W ramach ogłoszonego przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego konkursu, złożonych

zostało 165 wniosków. 162 oceniono pozytywnie pod względem formalnym i przekazano do oceny strategicznej, dokonywanej przez niezależnych ekspertów Komitetu Monitorującego. W dniu 29 października 2008 roku Departament Wdrażania Programu Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego zamieścił na stronie internetowej <http://www.wrpo.wielkopolskie.pl> zestawienie listy projektów po ocenie strategicznej. Wśród 162 projektów Gmina Rokitnica uzyskała 43 punkty, drugi wynik na liście, mieszcząc się w przedziale środków przewidzianych na dofinansowanie działania 5.2 z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Rokuje to, po złożeniu pełnej dokumentacji, na uzyskanie dofinansowania budowy gimnazjum w Rokitnicy ze środków Unii Europejskiej. Planowana całkowita wartość projektu wyniesie 13.521.260,00 złotych, z czego wsparcie z EFRR wyniesie 6 760 630,00 złotych. Realizacja inwestycji planowana jest na lata 2010 – 2011.



Wójt gminy Rokitnica
Bartosz Derech

Kochana Haju!

Na wstępie pragnę Ci donieść, tfu... poinformować, że u mnie wszystko po staremu. Łokieć jak bolał, tak boli, a pomimo moich usilnych nalegań pani Ola nadal nie chce podjąć się masażu rehabilitacyjnych. Cóż będę nadal cierpiała w milczeniu oczekując na dobrą samarytankę. Zupełnie inaczej wyglądają sprawy w naszej kochanej gminie. Nie uwierzysz, ale gdzie się człowiek nie ruszy to z dnia na dzień powstają nowe budowle i rozpoczynają się kolejne inwestycje. Mówię Ci, że jak przyjedziesz na święta to tej naszej Rokietnicy nie poznasz! Do tego gdzie się ruszę to wszędzie piszą i mówią w samych superlatywach o naszej gminie. **Kowska to mi nawet mówiła, że ostatnio boi się otworzyć lodówkę w domu, bo nie wie czy tam też nie znajdzie czegoś o Rokietnicy.** Ale, ale, wracając do tego, co Ciebie najbardziej interesuje, to oczywiście byłam (jak zawsze) na XXVII sesji Rady Gminy Rokietnica. Otrzymała się ona 30 października 2008 roku o godzinie 15.00. Jak przyszedłam do urzędu to aż mnie zamurowało. Wokół słońce, a przy urzędzie śnieg. Najpierw pomyślałam, że po tych wszystkich ministrach i posłach, co to do naszej gminy przyjeżdżają, to teraz Wójta odwiedził sam Święty Mikołaj. Dopiero po chwili zorientowałam się, że to kulki styropianu, którym ocieplany jest budynek naszego Urzędu Gminy. Najwyższy już czas, bo to i dach przeciekał, wiatr hulał po sali sesyjnej, a rachunki za ogrzewanie były wręcz astronomiczne! Jak obliczono w przeciągu 2-3 lat cała ta inwestycja zwróci się gminie w oszczędnościach za energię elektryczną i grzewczą. Sesja miała się rozpocząć o godzinie 15.00, ale wynikło małe opóźnienie. Przed sesją nasze panie radne: Małgosia Szymańska, Ola Bartnik i Ela Brzeźniak odczytały wyniki konkursu „Rokietnica w kwiatkach i zieleni”, oraz pogratulowały zwycięzcom i wręczyły nagrody (szczegóły i zwycięzców konkursu

ZASŁYSZANIE NA RADZIE GMINY

znajdziesz w nowym numerze naszych „Rokickich Wiadomości”, których egzemplarz Ci załączam). Po tym miłym akcencie Pani Przewodnicząca Bartol, otworzyła posiedzenie Rady Gminy Rokietnica. Jak zawsze ciepłym głosem, ze zniewalającym uśmiechem, powitała przybyłych radnych, gości i władze wykonawcze gminy. Następnie stwierdziła prawomocność obrad i przedstawiła proponowany porządek sesji. W tym momencie o głos poprosił pan Wójt Derech i zwracając się do Pani Przewodniczącej wniósł o przyjęcie przez radnych poprawki do programu sesji. Zamiast debaty na temat zagospodarowania przestrzennego gminy, która nie mogła się odbyć z uwagi na pilny wyjazd służbowy profesora Barełkowskiego, zaproponował debatę na temat „Pozyskiwania środków zewnętrznych przez gminę Rokietnica”. **Po panu Wójcie o głos poprosił radny Jerzy Gmerek. Wniósł on w imieniu klubu „Razem nad podziałami” o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie „Określenia zasad wynagradzania Wójta Gminy Rokietnica”.** Radni jednogłośnie przegłosowali poprawkę dotyczącą zmiany tematu debaty. W imieniu radnych klubu RFO pan Radny Sławomir Kieliszek poprosił o 5 minutową przerwę w celu zapoznania się z treścią proponowanej przez radnego Gmerka uchwały. Po przerwie radni jednogłośnie przyjęli do porządku obrad projekt zgłoszony przez radnego Jerzego Gmerka. Następnie 12 głosami za przy 1 wstrzymującym się radni przyjęli protokół obrad poprzedniej sesji. Dalej był ten mój „ulubiony” punkt pod nazwą - interpelacje i zapytania radnych. Sylwia Kiejnach złożyła wniosek w sprawie naprawy słupa oświetleniowego w Kobylnikach, przy ulicy Szkolnej 35, Rysiu Lubka złożył natomiast wniosek o uznanie za pomnik przyrody parku w Mro-

winie, oraz interpelację w sprawie usunięcia kiosku ruchu w Mrowinie. Małgosia Szymańska złożyła wniosek o zabezpieczenie studzienki na ulicy Pawłowickiej, a Pani Przewodnicząca Bartol – zapytanie dotyczące zamontowania lamp przy mostku w Napachaniu. Innych uwag, wniosków i interpelacji radnych nie było. Przechodząc do następnego punktu obrad o głos poprosił pan Wójt Bartosz Derech. W sposób krótki, ale jak to on, konkretny przedstawił za pomocą prezentacji multimedialnej osiągnięcia naszej gminy w zakresie pozyskania środków zewnętrznych. **Nie będę Ci szczegółowo wszystkiego opisywać, ale to, co dotychczas zrobił nasz Bartek, to mistrzostwo świata.** Chociaż konkursy na lata 2007-2013, ruszyły dopiero na dniach (a więc nie było fizycznej możliwości złożenia wniosków w 2007 roku i pierwszej połowie 2008 roku) to jednak Wójtowi udało się zwiększyć budżet gminy o ponad 4.000.000,00 PLN, oraz pozyskać blisko 1.000.000,00 PLN ze środków zewnętrznych, poza unijnych. I tak, 660.000,00 PLN z Ministerstwa Sportu i Turystyki i z Urzędu Marszałkowskiego na budowę boisk „Orlik 2012” w Napachaniu, 180.000,00 PLN z PEFRON na zakup autobusu dla niepełnosprawnych, 110.000,00 PLN na rekultywację drogi dojazdowej do pól w Krzyszkowie (również z Urzędu Marszałkowskiego) i 45.000,00 PLN na realizację programu „O lepszą jakość życia”. Co prawda nie udało się nam otrzymać dotacji z UE na budowę traktu Napoleońskiego, gdyż Wysoka Komisja uznała, że trasy S-11 jeszcze nie ma i zabrakło nam punktów, chociaż projekt był tak dobry, że skwalifikowano nas w połowie stawki (nawet bez tej S-11). Ale... zajęliśmy ex aequo drugie miejsce na liście rankingowej dofinansowania z funduszy unijnych w programie budów oświatowych. **Nie**



wiem jak oni ten wniosek napisali i jak to Wójt zrobił, ale z 35.000.000 PLN przeznaczonych na całe województwo wielkopolskie, otrzymaliśmy największą dotację w kwocie blisko 7.000.000,00 PLN na budowę nowego gimnazjum w Rokietnicy!!! Super, no nie? I niech teraz ktoś powie, że nasz Wójt jest za młody do sprawowania rządów albo, że nie dotrzymuje danego słowa. Sama go rozszarpie na strzępy. Radni też to w ten sposób ocenili, bo sprawili panu Wójtowi (wszyscy) owacje na stojąco. A pan dyrektor Mis był w takim szoku, że nic nie mówił tylko się za serce trzymał. Pan radny Matuszek tak się ucieszył, że czym prędzej wybiegł z sali pewnikiem podzielić się tą dobrą wiadomością z przyjaciółmi. I praktycznie na tym debata się skończyła. I słusznie, o czym tu dyskutować, kiedy widać, że nasza gmina robi wszystko żeby zwiększyć budżet i wyjść z tej przedostatniej pozycji w rankingu budżetowego gmin naszego poznańskiego powiatu, z pożytkiem dla nas wszystkich. Następnie radni (po powrocie pana Tadeusza), przystąpili do rozpatrywania projektów uchwał. Na pierwszy ogień poszła uchwała w sprawie „przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części działki nr ew. 197/15 – teren zabudowy usług dla osób niepełnosprawnych w Kobylnikach gmina Rokietnica w części obejmującej teren działki nr 197/20” Sylwia Kiejnach przypomniała przy tym, że chodzi tu o budowę „Domu Kajki”, z czym radni zapoznali się podczas komisji wyjazdowej. W głosowaniu uchwała została podjęta jednogłośnie. Tak samo jednogłośnie radni podjęli dwie kolejne uchwały: w sprawie

„przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Rokietnica dla działek nr ew. 1 i 2, oraz w Krzyszkowie dla działek nr ew. 199 i 200/1 w części obejmującej teren działek nr 2/26 do 2/29 położonych w Rokietnicy” i w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany „miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej przy Trakcie Napoleońskim w Rokietnicy, w części obejmującej teren działki nr 1056”. Po podjęciu tej uchwały radny Jurek Gmerek powiedział coś Pani Przewodniczącej i szybko opuścił salę sesyjną. Nie wiem co się stało, widocznie chłop „nacisnęło”. Następnie radni jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie „przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Rokietnica, rejon ulicy Witkowej dla działek nr 372, 388/1-388/16 i części działki 388/17 w Rokietnicy. Przy kolejnym projekcie uchwały w sprawie „przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Rostworowo dla działek nr ew. 67/1 i 67/2”, **głos zabrał pan radny Wojciech Mazurek**. Poinformował on Radę, że zagospodarowanie terenu w Rostworowie i Żydowie ma kluczowe znaczenie dla mieszkańców tego sołectwa. Sołectwo w poprzednich kadencjach zostało „zepchnięte” na margines ze szkodą dla mieszkańców tych miejscowości. Skutkiem tego jest zmniejszenie się ilości mieszkańców i wzrost kosztów utrzymania. Dostawcy gazu odmawiają z przyczyn ekonomicznych, budowy gazociągu, przez co uniemożliwiają mieszkańcom skorzystania z tańszych i ekologicznych źródeł ogrzewania mieszkań. Tylko zwiększenie ilości odbiorców gazu i innych mediów może tę sytuację zmienić. **Mnie to przekonało i radnych chyba też, bo uchwała ta została przyjęta jednogłośnie.** Przy kolejnym projekcie uchwały w sprawie „przystąpienia do sporządzenia

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Rostworowo dla działki nr ew. 74/16”, radni podjęli dyskusję, ale nie dotyczyła ona kwestii ewentualnych sprzeciwów dla projektu tylko sposobu zabezpieczenia się gminy przed ewentualnymi bezzasadnymi roszczeniami inwestorów i omówienia rozwiązań komunikacyjnych. Widać argumentacja pana Wojtka Mazurka była jasna i przekonująca. W trakcie dyskusji radny Zbigniew Muszyński poprosił o zarządzenie 5 minutowej przerwy. Sprzeciwił się temu pan radny Sławomir Kieliszek w efekcie głosowania, radni odrzucili wniosek pana Zbyszka Muszyńskiego o zarządzenie przerwy. W tej sytuacji pan radny Muszyński wyszedł (a właściwie wybiegł) z sali sesyjnej. Co prawda na głosowanie wrócił i uchwała została podjęta 11 głosami „za” przy 1 wstrzymującym się (i nie był to pan Zbyszek). Powiem Ci, że zaczęłam się żdziebko niepokoić. No, bo najpierw to wyjście pana Jurka, a później pana radnego Muszyńskiego? Jakaś grypa jelitowa czy co? Tym bardziej, że po tym głosowaniu pani Przewodnicząca ogłosiła 10 minutową przerwę. Po przerwie na salę powrócił radny Jerzy Gmerek, ale nie wrócili radni Arek Klapiński i Sławek Kieliszek. No tak - pomyślałam - nasz urząd ma tylko dwie toalety, to widać się biedacy nie załapali w przerwie. Zaczęłam się dyskretnie oglądać, wokoło, ale żadnych innych cierpiących nie zauważyłam. Tym niemniej zaczęłam sobie gratulować, że ta kawa, herbata i paluszki są tylko dla radnych, sołtysów i dyrektorów, a nie dla publiczności. No, bo wiesz tak do końca tego modnego obecnie „zatrucia”, też nie można wykluczyć. Kontynuując posiedzenie radni jednogłośnie przyjęli projekt uchwał w sprawie „nadania nazw ulic w miejscowości Sobota” i przy jednym głosie sprzeciwu (radny Jerzy Gmerek) uchwałę w sprawie „nadania nazwy ulic w miejscowości Kobylniki gmina Rokietnica”. Następnie radni podjęli uchwałę o nadaniu nazwy ulic w miejscowości

Kiekrz, gmina Rokietnica. Wiesz chodziło o te „kontrowersyjne” nazwy z poprzedniej sesji. Sołtys Dziamski i Rada Sołecka zmienili te propozycje nazwy na inne, radni z klubu RFO poprawili jedną z proponowanych nazw ulic i Rada Gminy Rokietnica podjęła uchwałę w tej sprawie. Odtąd Kiekrz wzbogacił się o następujące ulice: „Siostry Faustyny Kowalskiej”, „Powstańców Wielkopolskich” i „Powstańców Śląskich”. Dwóch radnych (o dziwo w tym jeden z pomysłodawców) wstrzymało się od głosu. Dalej radni jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie „wyrażenia zgody na lotnicze wykorzystanie terenu” (nie martw się kochana, dotyczy to lądowiska dla helikopterów w Sobocie) oraz w sprawie „zmian w budżecie gminy na rok 2008”. **Jako ostatnia „na tapetę” trafiła uchwała w sprawie „określenia zasad wynagrodzenia Wójta Gminy Rokietnica”.** Jak objaśnił pan radny Gmerek ma to związek ze zmianą rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych, na mocy której Wójt naszej gminy może otrzymać nieco wyższe wynagrodzenie. Wywiązała się dyskusja, w trakcie której wszyscy zabierający głos radni... wypowiadali się za przyjęciem tej uchwały! Ani jednego słowa krytycznego! Aż mnie zamurowało. Nie powiem, sama całą duszą i ciałem byłam za tą uchwałą, ale nie spodziewałam się takiej jednogłośności w Radzie. Co więcej, gdy Pan Wójt poprosił o głos (a był on zupełnie zaskoczony wprowadzeniem projektu tej uchwały), to Pani Przewodnicząca oświadczyła, że wszyscy radni znają jego skromność i zapatrywania w tej sprawie. Wiedząc, więc co chce powiedzieć nie udziela mu głosu, gdyż na szczęście to Rada Gminy decyduje o wysokości wynagrodzenia Wójta, a nie on sam. No i tu się podpisuję dwoma rękoma, (bo trzeciej jak to powiedziała pani Małgosia Szymańska nie posiadamy), pod decyzją Pani Przewodniczącej Bartol. Nie dość, że ten nasz Wójt odpowiada za całą gminę, pracuje od

świt do nocy, jeździ w sprawach służbowych swoim samochodem prywatnym, to jeszcze trochę, a mniej by zarabiał niż jego podwładni. I tak z prezesami spółek (nawet gminnych) z pensją nie może się równać! Proponuję mu niecałe dwa tysiące złotych brutto podwyżki, a on cały skrzepowany. Jeszcze trochę to by dopłacał do tego całego interesu. Oczywiście uchwała przeszła jednogłośnie i to z oklaskami nieomal wszystkich obecnych na Sali! Po tym, co tu mówić, przyjemnym momencie, pan Wójt i pani Przewodnicząca odczytali sprawozdania z prac w okresie międzysesyjnym. Po nich uczynili to przewodniczący komisji Rady Gminy Rokietnica. W odpowiedziach na interpelacje głos zabrał pan Sekretarz Gminy, udzielając wstępnych wyjaśnień w sprawach poruszonych przez radnych i deklarując odpowiedzi na piśmie w terminach ustawowych. Dalej Pan Wójt z Panią Przewodniczącą przedstawili zbiorcze informacje dotyczące oświadczeń majątkowych osób, które podlegały obowiązkowi złożenia dokumentu. W wolnych głosach i wnioskach głos za zgodą Pani Przewodniczącej zabierali: sołtys Wiesław Dziamski, dyrektor SP w Mrowinie pani Bożena Lisiak, dyrektor ZS w Rokietnicy pan Roman Mis, sołtys Mieczysław Czerniejewski, radny Wojciech Mazurek, Wójt Bartosz Derech i Sekretarz Gminy. Ci ostatni z wymienionych udzielali odpowiedzi i informacji na zapytania. Po wyczerpaniu porządku sesji Pani Przewodnicząca Rady Gminy Rokietnica zamknęła jej obrady. A był już ku temu ostatni czas, bo jakoś tak poczułam się nieciekawie. Widać jakowyś wirus czy inne paskudztwo musiał po tej sali sesyjnej grasować.. Nic się nie martw szybko połknęłam łyżeczkę kartoflanki i wszystko wróciło do normy. Nie ma to jak nasze stare tradycyjne lekarstwa! Mam nadzieję, że uczestnicy sesji też korzystają czasami z mądrości naszych przodków, co im usilnie zalecam. Tyle u mnie, pozdrawiam,

Leokadia

WALNE NADZWYCZAJNE ZEBRANIE W OSP MROWINO



18 października 2008r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków OSP Mrowino. Głównymi tematami tego zebrania było:

- podjęcie Uchwały o przyjęciu Statutu Stowarzyszenia OSP w Mrowinie
- podjęcie Uchwały o udzieleniu pełnomocnictwa członkom Zarządu do rejestracji Stowarzyszenia w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Na przewodniczącego zebrania powołano druha Marka Goraję, a sprawozdanie z przebiegu po-

wyższego zebrania pisała Pani Jolanta Dolacińska.

Obecni na sali druhowi i druhowie zostali zapoznani z projektem STATUTU.

Na zebraniu wybrano członków Zarządu tj.

druh Goraj Marek
druh Małyszka Leszek
druh Paczkowski Marcin
druh Małyszka Andrzej
druh Rabenda Piotr
i członków Komisji Rewizyjnej:
druh Tomczak Grzegorz
druh Dolaciński Łukasz
druh Zborowski Robert.

Nadzwyczajne zebranie członków OSP w Mrowinie odbyło się w Klubie Sołeckim, gdzie Pani Sołtys Sołectwa Mrowino -Cerekwica Róża Lubka przyjęła wszystkich aromatyczną kawą, wspaniałymi ciasteczkami. W tak przytulnym i gościnnym lokalu Klubu Sołeckiego przewodniczący zebrania Marek Goraj sprawnie realizował porządek zebrania. W obradach Walnego Zebrania OSP brali udział również zaproszeni goście, mianowicie: Sekretarz Gminy – Pan Leszek Skrzypiński, w - ce przewodniczący Rady Gminy Pan Ryszard Lubka

oraz najstarszy druh OSP w Gminie Rokietnica Pan Mieczysław Czerniejewski.

W punkcie 5 zebrania: wolne wnioski zajął głos radny Pan Ryszard Lubka, który przedstawił ciekawe propozycje działalności OSP na naszym terenie, a w wyniku których, jednostki mogą zdobywać środki finansowe na swoją działalność statutową. Na koniec zebrania Pan radny zaprosił wszystkich do wspólnej fotografii, a nowemu Zarządowi życzył sukcesów i satysfakcji w pełnieniu misji strażaka – ochotnika.

GA i

Stowarzyszenie OSP Przybroda

„Małe parowozy” czyli rośli i dzielni druhowie z Przybrody zawiązali Stowarzyszenie OSP Przybroda. Ta historyczna chwila nastąpiła w dniu 7 listopada podczas Nadzwyczajnego Walnego Zebrania w Przybrodzie. Określenie „małe parowozy” nadał druhom nestor gminnych strażaków Mieczysław Czerniejewski, który z sympatią wspominał dzisiejszych mężczyzn, jako młodych adeptów tej trudnej ale i pięknej służby dla społeczeństwa. Młodemu stowarzyszeniu życząc sukcesów.

Magdalena Jujeczka



Co słysząc w Krzyszkowie?

Na kilka dni przed festynem pod hasłem „Pyra” pojawiła się zachęcająca oferta dla dzieci: „Jeśli chcesz się z nami zabawić, to przyjdź na boisko”. Była niedziela 12 października. Boisko - przygotowane ognisko, jakieś pakunki. Worek z pyrami, koszyk z jabłkami i coś jeszcze. Bracia Kurczewscy rozruszali nieśmiało maluchy wesołą muzyką. Na przygotowanym terenie pojawił się dobry duch kochający dzieci i młodzież. Oczywiście była to pani Marylka Chojnacka wraz ze swą silną młodzieżową grupą. Ale się działo!!! Były konkursy, zabawy ze śpiewem i całusami na chusteczce oraz biegi. Wszystko nagradzano słodyczami. Najważniejszy punkt programu to wesołe postacie z ziemniaków. Oczywiście chętnych



nie brakowało i każda z nich była nagrodzona. Ogromnym powodzeniem cieszyły się przejażdżki powózkami p. Pawła Chojnackiego i p. Lossy. Kolejki ogromne, konie i kuce zmęczone, ale radość i pomalowane przez p. Basię Bukiewicz buzie dzieci dziękowały woźnikom i konikom. Na koniec sołtys wraz z młodzieżą rozpalili ognisko. Pieczone kiełbaski, pyry i jabłka były wspaniałe, a buźki dzieciaków umorusane i zadowolone. Udało się!!! Jako sołtys pragnę podziękować wszystkim, którzy pomogli w zabawie. Sze­gólnie dziękuję P. Chojnackim, p. Basi Bukiewicz, p. Maciejowi Lossy oraz p. Dorna za użyczenie prądu.

Nasza wieś ma cichego sponsora, który przekazał sportowe koszulki i gadzety oraz stałych finansowych opiekunów pana E. Wierzbickiego i sołtysa.

Było smacznie i wesoło!!!

Roman Muszyński

Koło Emerytów

Jeszcze nie minęły wspomnienia wycieczki do Krzykos i Czapor, a nasze serca i cała Grupa Emerytów z Cerekwicy – bawiła się na 3 dniowym wyjeździe w Pszczewie. Oprócz naszej Jesieni życia była z nami prawdziwa złota polska jesień. Cały autokar pełen, śpiewu, radości i dowcipów

dowiół nas do pięknego Ośrodka w Pszczewie – gdzie na łonie natury odbywały się konkursy, gry i zabawy, udział brał każdy, bo wszyscy chcieli być w ruchu i na świeżym powietrzu, były skromne nagrody, które cieszyły wszystkich. Atmosfera w naszym Klubie jest rodzinna, wszyscy czują się sobie bardzo bliscy i nawzajem potrzebni. Zwieńcze-



niem dnia były zabawy taneczne przy wspaniałej muzyce, śpiewie i tańcach. Gwoździem programu było grzybobranie, wszyscy mieli wesołe miny mając w koszykach

uzbierane runo. Powrót do domu tak szybko minął, że śpiewem i dowcipem na ustach, że żał było się rozstawać.

B.B.

Jubileusz rokiетnickiej piekarni

Znana jest chyba wszystkim mieszkańcom naszej gminy – tym, którzy po świeże bułki i chleb wstępują do niej już od lat i tym, którzy zamieszkali tu niedawno. Najlepszym dowodem jest sobotnie przedpołudnie, kiedy trudno zamknąć jej drzwi i wejść do środka, by kupić wzbogacane co chwilę nowymi smakami i gatunkami pieczywo na wspólne rodzinne śniadanie, czy pyszne wyroby cukiernicze oparte na tradycyjnych recepturach. Pan Piotr Łakomy, właściciel piekarni, i 30 pracowników,

których zatrudnia, 13 września 2008 roku, wraz z rodzinami świętowali jubileusz 20-lecia firmy. Przyjazny uśmiech, serdeczność, otwartość to cechy, dzięki którym każdy klient wychodzi stąd zadowolony, a skosztowana raz doskonała jakościowo, zawsze świeża bułka, grahamka, mleczny rogal, żytni wiejski chleb czy tak popularne „słoneczko”, spra-



wia, że jest tu zawsze gwarno. Prowadzona od 1 września 1998 roku piekarnia i jej szef znana jest z wielu akcji dobroczynnych organizowanych dla mieszkańców gminy Rokietnica, złasz-

cza dzieci oraz wspierania tych działań i przedsięwzięć, których celem jest integracja naszej lokalnej społeczności.

Red.

Sołectwo Kiekrz-Pawłowice

Dnia 18 października odbyło się spotkanie z seniorami sołectw Kie-

krz-Pawłowice i Starzyny-Rogierówko zorganizowane wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury. Wspólnie spędzony czas umiliły melodie minionych lat w wykonaniu Kapeli



z Buku. Dziękuję naszym seniorom za przybycie na spotkanie i życzę wszystkim dużo radości, zdrowia i

oczywiście zapraszam na nasze kolejne spotkanie.

Wiesław Dziamski

Ciąg dalszy smacznych pasztetów z Koła Gospodyń w Żydowie

20 października do Koła Gospodyń w Żydowie przyjechał Pan Wójt Bartosz Derech. Na spotkaniu byli też obecni Pan radny Wojciech Mazurek i smakosz zdrowej żywności Pan Witold Wróbel. Panie z Koła Gospodyń brały udział w międzynarodowym konkursie w Ostrzeszowie na najsmaczniejszy „Pasztet” i zdobyły w tym konkursie pierwsze oraz drugie miejsce. Wspaniałe nagrody przywiózł mieszkankom Żydowa wójt, Bartosz Derech. Wręczając statuetki pogratulował Paniom zdobycia tak wysokiego miejsca, dziękując zarazem za wspaniałą promocję Gminy Rokietnica i propagowanie zdrowej żywności. Ponadto stwierdził, że to duży zaszczyt być w gościnie w Żydowie, w siedzibie dobrej, wielkopolskiej kuchni, gdzie kultywuje

się stare, sprawdzone, babcię przepisy oparte na własnych, lokalnych produktach. Trzeba tu podkreślić, iż zdobycie tak wysokiego miejsca w tym konkursie to duża zasługa dwóch reprezentantek Koła Gospodyń tj. Pani Ireny Spochaczyk oraz Pani Ewy Mazurek.

Do gratulacji dołączył się również Pan radny Wojciech Mazurek dziękując zarazem wszystkim Paniom z Koła za tak wspaniałą pracę przy wszelkich konkursach. Po części oficjalnej Panie z Koła zaprosiły distinguished gości do stołu, gdzie królowały własnoręcznie przyrządzone smakołyki wielkopolskiej kuchni.

To spotkanie dla Pań i władz Gminy było wspaniałą okazją do wymiany poglądów na temat działalności Kół Gospodyń w gminie Rokietnica oraz pozwoliło również porozmawiać na temat działalności świetlicy wiejskiej w Żydowie. Pan Wójt zapewnił, iż w najbliższym czasie zrobione zostanie gazowe ogrzewanie świetlicy w Żydowie. Ponadto zgodnie z obietnicą, złożoną na zebraniu wiejskim,



wszelkie działania idą w kierunku dokończenia dużej sali, gdzie część ma być oddana do dyspozycji wsi Żydowo-Rostworowo, a około 2/3 przeznaczona na budowę przedszkola. Planuje się też wybudowanie boiska z sztuczną nawierzchnią zamykając cały teren ogrodzeniem. Jak z tych obietnic wynika będzie to wspaniała baza kulturalna sołectwa Żydowo-Rostworowo.

Za pośrednictwem tego artykułu pragnę dołączyć się do gratulacji dla Pań z Koła Gospodyń oraz podziękować im za pracę wykonywaną na rzecz naszej lokalnej społeczności i za ich ogromne zaangażowanie w przygotowania do wszelkich konkursów.

Piotr Hałas



Sekcja Siatkówki UKS „Błyskawica” informuje

że zajęcia w poszczególnych grupach wiekowych odbywają się w roku szkolnym 2008/2009 według następującego harmonogramu:

WTOREK:

16.00 – 17.00 – grupa najmłodsza
17.00 – 18.10 – grupa średnio zaawansowana
18.10 – 19.15 – grupa gimnazjalistów;

CZWARTEK:

16.00 – 17.30 – grupa najmłodsza
17.30 – 19.15 – grupa gimnazjalistów;

opiekunem sekcji siatkówki jest Aleksandra Nosal; trenerem mgr Piotr Paupa.



Serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy ofiarowali 1% podatku dochodowego na rzecz

Uczniowskiego Klubu Sportowego „Błyskawica”. Wasze zainteresowanie i chęć wspierania klubu dodaje nam otuchy i energii do dalszego działania.

Bądźcie nadal naszymi kibicami!
Młodzi sportowcy z UKS „Błyskawica”



Z pracy Zarządu Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i ich Rodzin ROKTAR

Dobrze się stało, że wybrany na zebraniu założycielskim Stowarzyszenia ROKTAR Zarząd zaczął swoją działalność od zaraz, nie czekając na rejestrację. Wiele przedsięwzięć już zrealizowaliśmy, dzięki temu mogliśmy się bliżej poznać oraz poznać swoje umiejętności i talenty. Mamy też bardzo ambitne plany, o których już informowaliśmy w prasie i na spotkaniach z przedstawicielami władz samorządowych. Dziś wiemy, że najpilniej potrzebujemy fachowców, bo wkrótce zaczną się inwestycje. Ponieważ cel Stowarzyszenia jest dla nas najważniejszy, prosimy, by ujawnili się członkowie z doświadczeniem w zarządzaniu, w pozyskiwaniu środków z różnych źródeł i zaangażowani społecznie. Zyska na tym Stowarzyszenie, a przez nie nasi niepełnosprawni członkowie. Chwila jest stosowna, ponieważ właśnie zostaliśmy zarejestrowani w Krajowym Rejestrze Sądowym (27.10.2008r.) jako legalnie działająca organizacja pozarządowa - STOWARZYSZENIE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I ICH RODZIN „ROKTAR” z siedzibą w Rokietnicy.

Przed nami ogromna, odpowiedzialna i zakrojona na szeroką skalę praca. Chęć służenia i zaangażowania to dużo, ale nie wystarczy. Trzeba wiedzy i kompetencji, także prywatnego czasu, a nawet środków, by realizacja planów Stowarzyszenia była możliwa. Cieszymy się, że w naszym Stowarzyszeniu są członkowie, którzy dobro społeczne traktują bardzo poważnie. Nie szczędzą czasu, samochodu, drukarki czy telefonu, by Stowarzyszenie mogło działać. Spotykamy się też z nieograniczoną życzliwością i pomocą ze strony władz obu Gmin, co nas jeszcze bardziej mobilizuje w tej pracy. Nie jesteśmy osamotnieni, taka próba i współpraca to połowa sukcesu w pracy społecznej. Dzięki uprzejmo-



ści dyrektora Gimnazjum w Napachaniu mieliśmy miejsce na 14 spotkań Zarządu Stowarzyszenia i jedno Walne Zebranie od czasu założenia ROKTAR-u.

W miesiącu październiku :

- Zwołaliśmy **Walne Zebranie** Członków Stowarzyszenia, by zmienić jeden z paragrafów zgodnie z załączeniem Sądu Rejonowego w Poznaniu oraz omówić bieżące sprawy.

- Odbyła się **wizja lokalna** grupy studentów i profesorów Akademii Sztuk Pięknych w byłym Zakładzie Karnym w Mrowinie z udziałem przedstawicieli ROKTAR-u, władz Gmin Rokietnica i Tarnowo Podgórne w celu wykonania przez studentów IV roku ASP, w ramach zajęć uczelnianych, projektu adaptacyjnego byłego ZK w Mrowinie.

Dziękujemy gospodarzom miejsca, sołtysowi wsi Mrowino, p. Róży Lubka oraz radnemu wsi Mrowino, wiceprzewodniczącemu Rady Gminy Rokietnica, p. Ryszardowi Lubka za udzielenie gościny w Domu Sołeckim w Mrowinie.

- W Klasztorze Sióstr Urszulanek w Pniewach, u patronki Stowarzyszenia Urszuli Ledóchowskiej miała miejsce **inauguracja działalności**

Stowarzyszenia ROKTAR. Tam wysłuchaliśmy bardzo ciekawego wykładu nt.: „Św. Urszula Ledóchowska – droga do świętości”, następnie zwiedziliśmy wystawę pt. „Życie i działalność św. Urszuli”. Msza św. w intencji Stowarzyszenia sprawowana była przez byłego proboszcza parafii Cerekwica, ks. Henryka Demuta i obecnego proboszcza parafii Tarnowo Podgórne, ks. Zbigniewa Sasa, którzy przyjechali na nią prywatnym samochodem, a Mszę św. potraktowali jako dar dla ROKTAR-u. W obsłudze ołtarza uczestniczyły osoby niepełnosprawne i ich rodzice. Po części oficjalnej spotkaliśmy się w klasztornej stołówce przy ciastku i kawie na rozmowie nt. planów i bieżących spraw ROKTAR-u.

Dokonałymi też następującego wpisu do księgi pamiątkowej w Sanktuarium Św. Urszuli:

Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin ROKTAR, które powstało z inicjatywy dwóch Gmin Rokietnica i Tarnowo Podgórne, obrało Ciebie św. Urszulo Ledóchowska za Patronkę. Jesteś dla nas wzorem cnót prawego człowieka, który pochyła się nad potrzebującymi i skrzywdzonymi przez los. Swoją wiarą i siłą woli

realizowałaś wielkie zadania społeczne. Dziś u Ciebie nastąpiła inauguracja naszej działalności. Chcemy jak Ty, z Bogiem i różnymi talentami, jakimi Bóg nas obdarzył, służyć osobom niepełnosprawnym. Bądź nam wsparciem i przewodniczką w tym dziele.

Siostram Urszulankom Serca Jezusa Konającego w Pniewach dziękujemy za modlitwy w intencji naszego Stowarzyszenia, za ofiarę Mszy św. i za miłe przyjęcie.

Bogu niech będą dzięki!

W imieniu Zarządu i Członków
Stowarzyszenia ROKTAR
Prezes Zofia Michałek

- Jesień to także **czas grzybobrania**, więc wybraliśmy się do obornickich lasów. Bardziej chodziło o integrację całej „rodziny Stowarzyszenia”, o wspólną wyprawę, kontakt z przyrodą, spacer po lesie, ale przy okazji nabieraliśmy całkiem sporo grzybów, choć niektórzy zbierali również inne dary jesieni, jak jarzębinę czy wrzos.

Dziękujemy władzom Gmin, szczególnie p. Leszkowi Skrzypińskiemu, sekretarzowi Gminy Rokietnica, przewodniczącej Rady Gminy Rokietnica, p. Teresie Bartol oraz p. Dariuszowi Nowakowskiemu, kierownikowi Ośrodka Pomocy Społecznej w Tarnowie Podgórnej za transport umożliwiający wyjazd członkom Stowarzyszenia do Pniew i lasów obornickich oraz przyjazd grupy studentów wraz z ich profesorami na teren byłego ZK w Mrowinie.

- Przedstawiciele zarządu Stowarzyszenia uczestniczyli w konferencji „Dolina Samy – Lokalna Strategia Rozwoju Naszej Małej Ojczyzny” oraz **zaprezentowali plany ROKTAR-u na Komisji Budżetowej Sto-**



Składanie darów ofiarnych na mszy św.



Spotkanie przy kawie

warzyszenia „DOLINA SAMY”, jako że swoim programem wpisujemy się w Lokalną Strategię Rozwoju czterech gmin: Rokietnica, Tarnowo Podgórne, Kaźmier, Szamotuły.

▪ Przedstawiciele zarządu Stowarzyszenia wizytowali Zakład Aktywności Zawodowej „Promyk” w Żerkowie zatrudniający osoby niepełnosprawne z terenu swojej gminy. Zapoznaliśmy się z procedurą tworzenia ZAZ-ów, z ofertą pracy dla niepełnosprawnych w tego typu zakładach oraz osobiście mogliśmy się przyjrzeć pracy osób niepełnosprawnych.

▪ Dziesięcioosobowa grupa studentów Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu wykonująca projekty zagospodarowania terenu i budynków byłego Zakładu Karnego w Mrowinie- przyszłego centrum pomocy niepełnosprawnym - **dokonała po-**



Żerków – poligrafia

miarów inwentaryzacyjnych dużego bloku.

▪ Ochotnicy Stowarzyszenia **naprawiali płot wokół byłego ZK w Mrowinie**, przez który przedstawiali się „nieproszeni goście” dokonujący dalszych zniszczeń na i tak już zdevastowanym terenie i budynkach.

Zofia Michałek
Prezes Stowarzyszenia ROKTAR
Tel. kontaktowy 506509177

STOWARZYSZENIE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I ICH RODZIN „AMIKUS”

prowodzi jeszcze do końca roku kalendarzowego zajęcia:
ARTYSTYCZNE TEATRALNE REHABILITACYJNE,

na które

SERDECZNIE ZAPRASZA OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE

Zajęcia odbywają się w środy i w czwartki w godzinach od 16.00 do 19.00 w Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu

ZAJĘCIA SĄ BEZPŁATNE



PROJEKT REALIZOWANY PRZY WSPARCIU FINANSOWYM POWIATU POZNAŃSKIEGO



Z serca do serca...

„Nie zamkniesz swego serca i nie zaciśniesz swojej ręki przed ubogim”

Kochani,

List, którego fragment chcę Wam dzisiaj przedstawić wprowił mnie w smutek i nasunął bardzo głębokie refleksje nad stanem naszych chrześcijańskich sumień.

„[...] Dlaczego mam się czuć odpowiedzialna za niedostatek i braki innych ludzi? Dlaczego mam mieć wyrzuty sumienia, że nie dzielę się z tymi, którzy mają mniej ode mnie? Dlaczego mam się wstydzić nowego samochodu czy tego, że moje dzieci chodzą modnie ubrane? Przecież kupuję za własne, ciężko zarobione pieniądze!

Znajomi z sąsiedztwa znajdują się od kilku miesięcy w kiepskiej sytuacji materialnej, bo znaleźli się bez pracy. Oczywiście, raz i drugi zaprosiłam ich na niedzielny obiad, dałam nawet worek odzieży po nas i po dzieciach, ale nie zamierzam więcej robić z siebie <<punktu opieki społecznej>>. W ogóle to ich wizyty są dla mnie kłopotliwe i wprowadzające w zły nastrój, a ciągłe narzekania na biedę i pusty portfel odbijają się na atmosferze w całej rodzinie.

[...] Niech Pani napisze, że nie można innych obarczać następstwami swoich życiowych niepowodzeń i czekać na datki z kieszeni innych, którym wiedzie się lepiej.

Pani Czytelniczka
Anna L. z Przeźmierowa”

Przykry, smutny i pełen goryczy list od kogoś, kto koniecznie chce siebie usprawiedliwić. Swoje zamknięcie na drugiego człowieka...

Aniu, bardzo chciałabym Ci pomóc, ale, niestety, obawiam się, że moja odpowiedź nie usatysfakcjonuje Ciebie. Nie mogę bowiem przyznać racji Twoim argumentom.

Zostaliśmy wyposażeni przez Stwórcę w najbardziej wrażliwą „antenę nadawczo-odbiorczą”, jaką kiedykolwiek stworzono – nasze sumienie. I to właśnie ta „antena” odbiera nieustannie sygnały otoczenia: dostrzeganie ludzi potrzebujących, spraw oczekujących na nasze interwencje, reakcje, które muszą się często oprzeć wpływowi i opinii ogółu. Czasami zagłuszamy te sygnały zdawkowym westchnieniem, współczuciem, czy... workiem używanej odzieży, jak w Twoim przypadku. I... uciekamy jak najdalej w swój własny świat, umyamy ręce, chociaż mamy pełne kompetencje i obowiązek czynnego zareagowania na te sygnały.

Jesteśmy bardzo silnie przywiązani do naszych dóbr zapominając, że nie powinny być one celem samym w sobie, czy służyc jedynie zaspokajaniu naszych materialnych zachcianek. Fakt, iż jesteś posiadaczem większych dóbr niż Twoi sąsiedzi nie jest tak do końca tylko Twoją zasługą. Składa się na to wiele różnych czynników (oczywiście, w tym i Twoja i Twojego męża pracowitość oraz zaradność): Wasze talenty, zdolności, cechy charakteru, dziedzictwo Waszych przodków. I odwrotnie – nie zawsze stan biedy, niedostatku, czy innego problemu jest konsekwencją naszego złego postępowania. Na każde wydarzenie składa się również wiele czynników. Dlatego właśnie między innymi ludziom potrzebna jest wspólnota, by się nawzajem uzupełniali zdolnościami i talentami, a także, by pomagali sobie w ciężkich chwilach. Wielu z nas niechętnie widzi w swoich wypieszczonych domowych pieleszach ludzi biednych, bezdomnych, często brudnych i brzydko pachnących. Wszystko co kojarzymy z biedą, nieudacznictwem, niepowodzeniem jest niemile widziane. Media kreują ideał człowieka zdrowego, pięknego, szczęśliwego, o zaspokojonych wszystkich potrzebach materialnych. Pragniemy komfortu (także psychicznego), ciepła rodzinnego, chcemy cieszyć się dobrymi układami towarzyskimi, które a nuż zaowocują lepszym stanowiskiem czy innymi korzyściami.

Nie jestem w stanie wyciszyć Twojego wzburzenia z powodu obecności potrzebującego człowieka w Twoim otoczeniu, gdyż tylko Ty sama możesz sobie z tym poradzić. Jeżeli należysz do ludzi wierzących, Twoja odpowiedź może być tylko jedna: troska o cierpiącego, bezdomnego, głodnego to jedna z głównych zasad naszej wiary i szkoda, że w naszym kraju, w którym 90 procent społeczeństwa przyznaje się do chrześcijańskich korzeni, w zastraszającym tempie rośnie liczba ludzi samotnych, bezdomnych i głodnych, choć Kościoły są pełne, a chrześcijańskie organizacje nie mogą nadążyć z przyjmowaniem nowych członków. My, chrześcijanie, nie bójmy się ludzi, którzy wyciągają do nas rękę o pomoc, nie obawiajmy się, że przyjmowanie ich w domu pogorszy nastrój i atmosferę rodzinną.

Gdy starotestamentowy prorok Eliasza przyszedł do wdowy w Sarepcie, ta dała mu swój ostatni posiłek, choć widmo głodu stało przed nią. Zaufała obietnicy Bożej i w konsekwencji Bóg sprawił, że jej naczynia z oliwą i mąką nigdy nie były puste.

„Bogactwo wasze zmarniało, złoto wasze i srebro zaśnieżyło, a śnież ich będzie świadczyć przeciwko wam”. /J. k. 5,2/

Wierzysz? Uznajesz siebie za chrześcijanina? Żyjesz tak, jak wymaga tego od Ciebie Twoja wiara i zanim będziesz gromadził – naucz się rozdawać. „Kto rozdaje – ten ma” – mówi staropolskie przysłowie.

Aniu, życzę z całego serca byś służąc i pomagając innym doznawała satysfakcji, która przewyższy żal nad uszczuplaniem Waszych zasobów.

Wasza
Przewodnicząca
Teresa Bartol



Pokonać siebie

– bieg upamiętniający 90. Rocznicę Powstania Wielkopolskiego



Trzeci już raz Roman Mis, Dyrektor Zespołu Szkół w Rokietnicy, niestrudzony propagator biegania, wspólnie z Urzędem Gminy w Rokietnicy, zorganizował imprezę plenerową propagującą zdrowy styl życia poprzez aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu. Tym razem rokietnickiemu biegowi przyświecała idea uczczenia czynu powstańczego Wielkopolan w ramach obchodów 90. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego, a Patronat Honorowy objął nad nim Starosta Poznański, Jan Grabkowski. Na starcie malowniczej trasy, której walory cenią najbardziej wytrawni maratończycy, stanęło 58 uczestników. Po zarejestrowaniu w sekretariacie biegu, prowadzonym perfekcyjnie przez nauczycieli wychowania fizycznego w Zespole Szkół w Rokietnicy, Panią Renatę Chlebowską i Pana Pawła Dankowskiego oraz wolontariuszki - uczennice tutejszego gimnazjum, każdy uczestnik otrzymał kartę startową i pamiątkowy znaczek z napisem „Ku Pamięci Powstania Wielkopolskiego”.

Jak przystało na długodystansowe zawody, start był wspólny. Sygnał do rozpoczęcia biegu dała Małgosia Chojnacka, znana wszystkim Rokietniczanom kajakarka, uczestniczka Olimpiady w Pekinie, która jak przystało na prawdziwego sportowca sama w biegu wzięła udział. „Popieram każdą formę wysiłku fizycznego, którego celem jest propagowanie zdrowego modelu życia, zwłaszcza wśród amatorów. Organizowanie imprez sportowych mających na celu szeroko pojętą społeczną integrację mieszkańców, zwłaszcza tu w Rokietnicy, posiadającej wspaniałe tereny do biegania, jest słuszne i bardzo potrzebne. Zaś połączenie wysiłku fizycznego, pokonanie własnej słabości, często wielkiego zmęczenia, z ideą uczczenia Powstania Wielkopolskiego jest dowodem naszej pamięci o tym wielkim wydarzeniu.”

Miłośników biegania tych wytrawnych, ale także tych „niedzielnych”, wspierali na stracie i zagrzewali do walki bierni (tylko na razie!) biegacze, bez których słów otuchy, życzliwości i ciepłego uśmiechu impreza nie miałaby swego niezwykłego charakteru.



„W przypadku imprez o charakterze masowym cenne jest przede wszystkim to, że dana społeczność się spotyka, rozwijając przy tej okazji ducha sportu i zdrowej rywalizacji”, powiedział Radny Arkadiusz Kłapiński, a Ryszard Lubka, Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Porządku

Publicznego dodał: „Wspaniałe jest to, że dzieci, młodzież i dorośli, bez względu na wiek, uczestniczą w takich imprezach po to, by propagować ruch, zdrowy i czynny wysiłek na świeżym powietrzu, a jeśli przy okazji zdobywa się statuetkę, trofeum, zaszczytne miejsce na podium,

to jest to tylko dodatkowa motywacja do udziału w takich akcjach. Wspomnienie przy okazji rokietnickiego biegu Powstańców Wielkopolskich, którzy na szali po wielokroć składali swoje życie i zdrowie i zestawienia tego z możliwością zdrowego, bezpiecznego, a przede wszystkim pokojowego wysiłku, jest bardzo dobrym pomysłem. Wprawdzie udział w biegu jest ledwie namiastką trudu powstańczego, ale w tym wypadku ważna jest przede wszystkim pamięć o tym wydarzeniu.”

Ośmiokilometrowa trasa wiodąca przez urokliwe miejsca, od Rokietnicy, przez Starzyny, do Rogierówka i z powrotem, rozczłonkowała uczestników biegu praktycznie już na starcie. Jego zwycięzcą został Maratończyk z Igrzysk Olimpijskich w Atenach w 2004 roku, Pan Michał Bartoszak z czasem

0:28'25. „Jako Kiekrzanin, nie wyobrażałem sobie, bym mógł nie wystartować na swoim terenie. Bieganiem zajmuję się w tej chwili już tylko rekreacyjnie, a udział w takiej imprezie jest dla mnie super frajdą. Znam wprawdzie dużo lepiej tereny między Kiekrzem a Poznaniem, prowadzące przez Strzeszynek nad poznańską Rusalkę. Trasa wiodąca Traktem Napoleońskim jest bardzo piękna, aczkolwiek, nawet dla wytrawnego biegacza, niełatwa. Otwarta przestrzeń, która sprzyja wiejącym wiatrom, podbiegi i dość strome ścieżki powodują, że trzeba w jej pokonanie włożyć wiele wysiłku. Mocniejsi kończą ją dość szybko, słabsi muszą częściej przystawać. Jednak nie to jest najważniejsze – liczy się przede wszystkim udział i zmierzenie z samym sobą”. Właśnie ten aspekt sportowej rywalizacji był najważniejszy dla organizatorów biegu, przeto na mecie gromkimi brawami nagradzani byli zarówno zwycięzcy, jak i ci, którzy dobiegli ostatni. Wszyscy podziwiali wspaniałe wyniki, ale także upór i wytrwałość. Rumiane twarze, rozświetlone uśmiechem zadowolenia, smak zwycięstwa nad własną słabością, satysfakcja z możliwości udowodnienia, że dam radę to najlepszy dowód udanej imprezy. A kiedy jeszcze można było stanąć na podium, usłyszeć gratulacje i



gromkie brawa, czegoż można było chcieć więcej?

Po ceremonii wręczenia pamiątkowych statuetek, ufundowanych przez Wójta Gminy Rokietnica Bartosza Derecha, w czterech kategoriach biegowych oraz rozlosowaniu upominków wśród wszystkich uczestnicy imprezy długo jeszcze nie mogli się rozstać. Opowieściom „z trasy”, wymianie doświadczeń, a przede wszystkim niezapomnianych wrażeń, nie było końca. Kiedy **dziewięcioletni Jędrzek, najmłodszy uczestnik trudnego jak na jego wiek biegu, zapytany o powód uczestnictwa z rozbraja-**

jącą szczerością odpowiedział: „tato mi powiedział, że to lepsze niż oglądanie telewizji”, a po chwili dodał „z mojej klasy byłem tylko ja. W przyszłym roku też pobiegnę i przyprowadzę swoich kolegów” cel i sens rakietyckiej imprezy.

Danuta Potrawiak

Powiedzieli o biegu:

Piotr Sobczyński

„Gratuluję udanej imprezy. Dziś byłem na zawodach w Sulęcinie gdzie m.in. spotkali się uczestnicy Biegu w Rokietnicy. Wszyscy zachwyceni gościnnością Organiza-

torów i świetną przełajową trasą, która jest odpowiednia na jesień. Bieg jest bardzo profesjonalnie zorganizowany i wszystko zgodnie z programem minutowym. Bardzo rodzinna atmosfera. Bieg godny polecenia i cieszę się, że brałem w nim udział. Już nie mogę doczekać się kolejnej IV Edycji.”

Tomasz Łukaszewski

– **Poznanian z klubu KP Maniac**

„atutem rakietyckiego biegu jest piękna plenerowa trasa i to w niedalekiej odległości od centrum Poznania. Wspaniale byłoby, gdyby przerodził się w imprezę cykliczną – rodzaj biegowego Grand Prix, otwieraną na wiosnę, kontynuowaną comiesięczną rywalizacją na pięknych rakietyckich ścieżkach, kończoną biegiem głównym jesienią. Imprez o takim charakterze w okolicach miasta Poznania brakuje. A gdyby jeszcze nadać jej charakter rodzinny, amatorów z pewnością by nie zabrakło”.

KLASYFIKACJA BIEGU:

Dziewczeta do lat 16:

- | | |
|-----------------------|---------|
| 1. Anna Bajon | 0:45:14 |
| 2. Monika Matuszewska | 0:51:54 |
| 3. Ewa Radziwanowska | 1:01:54 |

Chłopcy do lat 16:

- | | |
|-------------------------|---------|
| 1. Arkadiusz Skrzypniak | 0:31:39 |
| 2. Adrian Pasoń | 0:34:22 |
| 3. Hubert Błaszczak | 0:35:38 |

Kobiety OPEN:

- | | |
|-------------------------|---------|
| 1. Danuta Pietruszyńska | 0:31:49 |
| 2. Agnieszka Serżysko | 0:33:45 |
| 3. Patrycja Talar | 0:34:57 |

Mężczyźni OPEN:

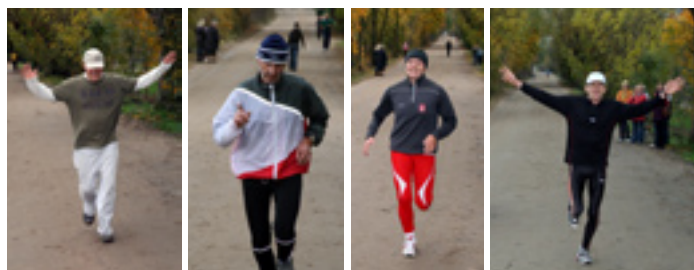
- | | |
|----------------------------|---------|
| 1. Michał Bartoszak | 0:28:25 |
| 2. Piotr Sobczyński | 0:29:02 |
| 3. Władysław Wieczorkowski | 0:34:06 |

Nagroda dla najmłodszego

uczestnika: Jędrzej Kijowski

Nagroda dla najstarszego

uczestnika: Ryszard Styza



Informacja zarządu gminnego koła PZW „Sterlet” w Rokietnicy

Bogaty w wydarzenia sportowe sezon wędkarski 2008 r. jest już za nami. Zakończyły go zawody spinningowe zorganizowane dn 19.X.08r. na przepięknym leśnym odcinku rzeki Warty w okolicy miejscowości Jaryszewo (tj. pomiędzy Kiszewem a Stobnicą).

Na zawody przybyli najlepsi spinningiści naszego koła, którzy w duchu sportowej rywalizacji walczyli o miano mistrza spinningu w naszym kole. Po czterogodzinnej turze do wagi przyniesiono szczupaki i okonie.

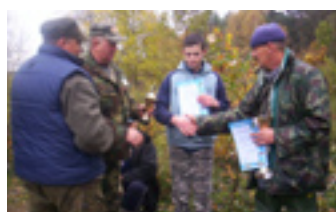
Wyniki wśród seniorów były następujące:

1. Wojciech Mazurek
2. Krzysztof Ostrowski
3. Stefan Ressler
4. Tadeusz Witaszek
5. Dawid Bum.

Natomiast w kategorii juniorów:

1. Maciej Oleszuk.

Zawodnicy zostali uhonorowani pamiątkowymi dyplomami oraz pucharami. Zawody były zaliczane do klasyfikacji Grand-Prix.



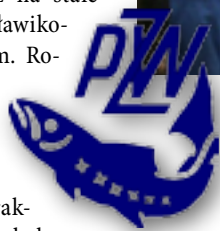
W sezonie wędkarskim 2008r. zarządu koła zorganizował 5 zawodów w dyscyplinie spławikowej, 1 raz zawody spinningowe oraz zawody z okazji Dnia Dziecka, które co roku cieszą się dużą popularnością i zainteresowaniem o czym świadczy b. duża frekwencja (w tym roku uczestniczyło 50-cio dzieci).

Do kalendarza imprez na stałe wpisały się zawody spławikowe o puchar Wójta gm. Rokietnica, cieszące się dużym zainteresowaniem i frekwencją. Aby podnosić umiejętności wędkarskie i uatrakcyjnić rywalizację w kole wśród wędkarzy została wprowadzona klasyfikacja Grand-Prix. Za każdy start i wywalczony miejsce otrzymuje się punkty, które sumuje się po skończonym sezonie. W ten sposób co roku obiektywnie wyłaniany jest spośród wędkarzy najlepszy z nich w kategorii juniorów oraz seniorów.

Tegoroczna klasyfikacja Grand-Prix kształtuje się następująco:

W kategorii seniorzy:

1. Dawid Baum - 130 pkt
2. Rafał Gabrys - 82 pkt
3. Artur Biniarz - 68 pkt
4. Wojciech Kocurek - 59 pkt



5. Zbigniew Kaźmierczak - 58 pkt
6. Adam Lota - 55 pkt
7. Artur Winkel - 40 pkt
8. Krzysztof Ostrowski - 40 pkt

9. Henryk Barłóg - 39 pkt
10. Maciej Zielazny - 30 pkt

W kategorii juniorzy:

1. Maciej Oleszuk - 104 pkt
 2. Piotr Poborski - 88 pkt
 3. Jacek Walkowiak - 46 pkt
 4. Eliaz Mazurek - 40 pkt
 5. Ernest Stronka - 19 pkt
 6. Tomasz Graja - 15 pkt
- Czołowi Zawodnicy obu kategorii reprezentują nasze gminne koło PZW w zawodach rejonowych, okręgowych oraz II-tej ligi wielkopolskiej organizowanych przez PZW okręg poznański pro-

muując w ten sposób nasze gminne koło w 2008r. drużyny reprezentujące koło w II-tej lidze oraz w zawodach. Zdobyte pamiątkowe dyplomy oraz puchary wzbogacały kolekcję koła PZW Rokietnica. Zarząd koła PZW „Sterlet” w Rokietnicy życzy wszystkim kolegom, członkom naszego koła, aby wzorem lat ubiegłych włączyli się aktywnie w działalność koła, środowiska i przyrody oraz uczestniczyli w zawodach wędkarskich w 2009 r. promując w ten sposób zdrowy, aktywny wypoczynek na łonie natury, kształtując postawy proekologiczne wśród mieszkańców naszej gminy.

Zarząd koła PZW Rokietnica
Prezes koła Wojciech Mazurek

Gimnazjum Napachanie

POWRÓT PANA DYREKTORA

27 października do szkoły – po dość długiej przerwie – powrócił nasz **Pan Dyrektor Jacek Welman**. My, uczniowie wystąpiliśmy z inicjatywą zorganizowania uroczystego powitania gospodarza naszego gimnazjum. Podczas nieobecności Dyrektora, szczegól-



liwie, trafiliśmy pod skrzydła naszej nauczycielki biologii, Pani Danuty Dymaczewskiej, która troskliwie zajęła się opieką nad całą bracją uczniowską naszej szkoły, dzielnie rozwiązując zaplątane supły uczniowskich problemów. Dziękujemy Jej za troskę, ciepło i profesjonalizm.

Tego dnia na drzwiach szkolnego gmachu zawisł własnoręcznie przez nas wykonany transparent z napisem: „**Witamy Pana Dyrektora**”. Dziewczyny z naszej klasy przyniosły upieczone w domach ciasta. Ustawiliśmy się klasami na schodach przed wejściem, oczekując Pana Welmiana. W takiej pozie i ze śpiewem na ustach zastał nas Dyrektor, kiedy przekraczał próg szkoły.

Przedstawiciele Samorządu Szkolnego w imieniu uczniów podziękowali za pracę i poświęcenie ustępującej Pani Dyrektor Danucie Dymaczewskiej i radośnie powitali powracającego Dyrektora.

Aktualności szkolne



„Niczego się nie spodziewałem. Powitanie bardzo mi się podobało i cieszę się, że tak się postaraliście” – przyznaje Pan Dyrektor, wspominając to wydarzenie.

Angelika Michalak, klasa III b



„ZAPLUTE KARŁY REAKCJI”

– to tytuł zorganizowanej przez panią Beatę Jagodzińską w naszej szkole wystawy poświęconej polskiemu podziemiu niepodległościowemu w latach 1944-1956. Jest to symboliczny i skrótowy obraz tego, co stanowiło istotę podziemnej Polski.

Na wystawie można zobaczyć m.in. wykonane przez UB zdjęcia żołnierzy podziemia schwytanych oraz zabitych; fotografie partyzantów AK internowanych w obozie NKWD na Majdanku, zdjęcia z procesu przywódców Polski



Podziemnej. Są też fotografie leśnych oddziałów wykonane przez partyzantów. Zaprezentowano również kopie ulicznych plakatów wymierzonych w

podziemie niepodległościowe, a w tym obwieszczenia informujące o skazaniu na śmierć żołnierzy podziemia oraz protokoły wyroków śmierci.

Obelżywe słowa „zaplute karły reakcji” to określenie wobec żołnierzy podziemia, używane przez władze komunistyczne najpierw do walki propagandowej z nimi, a później do zohydowania ich pamięci.

Wystawa otwarta jest w godzinach pracy gimnazjum.

*w oparciu o materiały IPN
przygotowała
Katarzyna Pękosz*



Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich

Konkurs wiedzy o patronach

Zgodnie ze szkolną tradycją w październiku odbył się I etap konkursu wiedzy o patronach – Jadwidze i Władysławie Zamoyskich. Po ocenie testu wyłoniono z obu pierwszych klas trójki najlepszych uczniów, którzy wezmą udział w II etapie konkursu. W tym etapie zmierzą się przedstawiciele wszystkich szkół składowych zespołu.

„Ognisty kur”

Uczniowie zespołu włączyli się w realizację projektu plastycznego „Cztery żywioły” przygotowanego przez szko-

ły powiatu poznańskiego z okazji Konferencji klimatycznej w Poznaniu. W Rokietnicy powstaje z materiałów poddawanych recyklingowi ognisty kur symbolizujący żywioł ognia. Zostanie on wyeksponowany na terenie szkoły.

Obchody Dnia Niepodległości

W ramach obchodów 90-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości odbył się uroczysty apel Koło recytatorskie przygotowało montaż poetycko – muzyczny. Na terenie szkoły przygotowano gazetkę poświęconą tematyce niepodległościowej.



Zespół Szkół w Rokietnicy

„Kukiełkowi bohaterowie książek Jana Brzechwy”



„Kukiełkowi bohaterowie książek Jana Brzechwy” - pod tym hasłem w tym roku szkolnym obchodzono „Imieniny Szkoły” w rokietnickiej podstawówce. Działania projektowe uczniowie pod kierunkiem nauczycieli rozpoczęli już

od pierwszych dni października, a ich efekty prezentowano podczas uroczystego apelu 14 października, który poprowadziły dziewczyny ze szkolnego koła teatralnego. Tym razem dzieci pracowały nad lalkami bohaterów książek Jana Brzechwy. Była więc barwna Kaczka – dziwaczka, lis Witalis, zwierzęta z brzechwowego „Zoo”. Odwiedzili nas także Strażak, Śpioch, Brudas i wiele, wiele innych postaci z książek Brzechwy. Naturalnie nie zabrakło pana Ambrożego Kleksa, któremu Pan Dyrektor na chwilę pozwolił przejąć władzę w szkole. Lalki można było obejrzeć

na miniwystawie w holu szkoły. Uczniowie nie zapomnieli, że 14 października to nie tylko „Imieniny Szkoły”, ale również Święto Komisji Edukacji Narodowej i nauczycielom oraz pracownikom szkoły złożyli kolorowe życzenia.



Od lat w Szkole Podstawowej w Rokietnicy 14. października ku czci patrona świętujemy „Imieniny Szkoły”, przy okazji realizując rozmaite ścieżki edukacyjne, jak chociażby wychowania patriotycznego i obywatelskiego, wychowania do życia w rodzinie, prozdrowotną, ekologiczną, czytelniczną czy medialną. Ucznio-

wie chętnie włączają się w te działania i poprzez zabawę przyswajają wiele umiejętności, które powinni posiadać podczas nauki w szkole podstawowej i którymi muszą się wykazać podczas pierwszego egzaminu.

*Wiesława Haliasz
Iwona Speina*

Szkoła Podstawowa w Mrowinie

KASZTANY ZEBRANE PLUSZAKI ROZDANE WTOREK 28 X 2008 r.

Przyszedł czas na podsumowanie akcji zbierania kasztanów. Wyniki przeszły oczekiwania. Zebraliśmy 2681 kg. Rekordzistką okazała się Justyna Springer uczennica kl. IV, która dostarczyła do szkoły 305 kg. Ona też otrzymała główną nagrodę – ogromnego pluszowego misia. Pozostali zwycięzcy przynieśli w tym dniu do domu podobne pluszowe słonie, misie, lwy. Było ich aż 13. Każ-

dy, kto włączył się do akcji, otrzymał też słodycze. Wszystkie nagrody wręczyli dzieciom goście którzy zostali zaproszeni na tę szkolną uroczystość: Sekretarz gminy Pan Leszek Skrzypiński oraz radny Pan Ryszard Lubka.

Mamy nadzieję, że nasze kasztany zostaną właściwie wykorzystane.



PASOWANIE NA UCZNIA W SZKOLE PODSTAWOWEJ W MROWINIE



...idą pierwszaki, dawne maluchy ... tymi słowami starszy kolega przywitał pierwszoklasistów w dniu ich święta - w dniu **PASOWANIA NA UCZNIA**.

Zanim nastąpił moment pasowania dzieci z klasy I musiały zdać swój pierwszy egzamin odpowiadając na zadawane im pytania. Dzieci były bardzo dobrze przygotowane. Bez trudu odpowiadały na pytania i to wcale nie tak zwyczajnie – one odpowiadały śpiewając. Cała widownia ich wiedzą była oczarowana. Pani dyrektor bez chwili wahania przystąpiła do pa-

sowania pierwszaków. Każdy uczeń otrzymał **AKT PASOWANIA NA UCZNIA** wraz z pamiątkowym zdjęciem, odznakę z „mądrą sową” na szczęście oraz swój pierwszy dokument – legitymację szkolną. Starsi koledzy z życzliwością przyjęli do grona szkolnego najmłodszych kolegów recytując dla nich wiersze oraz wręczając piękny bukiet z jesiennych kwiatów.

Naszą uroczystość uświetnił koncert zorganizowany przez p. Michała. Po części



oficjalnej pierwszaki wraz z rodzicami spotkały się przy herbatce i smaczkowym cięście przygotowanym przez rodziców. Tak w miłej atmosferze minął dzień ważny w życiu szkolnym każdego pierwszaka, dzień, który z pewnością na długo pozostanie w pamięci.



Rocznica Odzyskania Niepodległości

Uczniowie wszystkich klas SP w Mrowinie, w strojach galowych przybranych barwami narodowymi uroczystie świętowali kolejną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę po 123 latach, rozdzielenia przez trzech zaborców. W trakcie apelu oddano hołd wszystkim poległym Polakom w walce o niepodległość.

W trakcie uroczystości recytowano wiersze o treści patriotycznej, uczniowie odpowiadali na pytania postawione przez prowadzącego, a przede wszystkim z pełnym zaangażowaniem wykonywali piosenki żołnierskie. Atmosfera apelu wykazała powagę sytuacji. Całość zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

M.W.



przedszkole „bajeczka”

PASOWANIE NA PRZEDSZKOLAKA

22 października w „Bajeczce” odbyło się uroczyste powitanie wszystkich nowych przedszkolaków. Odświętnie ubrane maluchy trochę się denerwowały, musiały „zdać” egzamin przed



Bajeczkową Wróżką. Szczególnie uroczyste pasowanie odbyło się w oddziałach przedszkolnych w Mrowinie – wróżka gościła tam po raz pierwszy i bardzo pochwaliła **BIEDRONKI** i **PSZCZÓŁKI** za kolorowy występ. Kiedy okazało się, że dzieci potrafią pięknie się ustawić, zatańczyć, zaśpiewać, pamiętają słowa wiersza – przystąpiły do uroczystego ślubowania:

- Przrzekamy, co dzień rano buzię mieć zawsze roześmianą!
- Przrzekamy, jeść kaszę, pić mleko i nie odchodzić za daleko!
- Przrzekamy, nie płakać, nie szlochać i ciocie mocno kochać!
- Przrzekamy, pomagać kolegom kaptcie zakładać i do sprzątania się przykładać!
- Przrzekamy dbać o salę i bawić się doskonale!

- Przrzekamy dobry przykład wszystkim dawać i na czas do przedszkola się stawiać!

Przy okazji ślubowania dzieci, wróżka zaprosiła również do ślubowania rodziców przedszkolaków. Przypomniała tym samym kilka waż-

nych uwag, o których w dzisiejszym zagonionym rytmie zdarza się zapominać. Rodzice ślubowali:

- Zawsze mieć w pamięci, że dziecko jest unikalnym darem.
- Słuchać uważnie o czym mówi.
- Pamiętać, że każdy człowiek uczy się na błędach.
- Doceniać w dziecku to, co w nim najlepsze.
- Cieszyć się jego dzieciństwem pamiętając, że czas mija bardzo szybko.
- Przytulać często swoją pociechę.

Wszyscy przedszkolacy otrzymali dyplomy, znaczki „Bajeczki” i drobny upominek oraz cenny prezent od Wójta Gminy Rokietnica – odblaskowe kamizelki. Dziękujemy nauczycielom oraz rodzicom za udział w tym ważnym dla dziecka momencie oraz za zaangażowanie przy organizacji uroczystości.

Anna
Rychławska-Krzyśko



W poszukiwaniu jesieni

W piękny (choć trochę mglisty) jesienny dzień 13 października 2008r dzieci z oddziałów 4- latków „Leśne duszki” oraz „Maminki” pojechały na wycieczkę. W poszukiwaniu Pani Jesieni wybraliśmy się do leśniczówki w Jaraczu. Z okien autokaru obserwowaliśmy piękne polskie krajobrazy oraz podziwialiśmy piękno polskiej jesieni przyrody. Po przejeździe, w miejscu przygody na Panie Jeśnicy, który zabral nas na leśną przejażdżkę gdzie



szukaliśmy leśnych darów jesieni (grzybów jeżyn), oglądaliśmy miejsca przygotowania się zwierząt do zimy (nora borsuka, lisa, mrowisko) oraz paśnik dzięki któremu zwierzęta leśne mogą przetrwać zimę.

Po powrocie z lasu pokrzepiliśmy się pyszną smażoną na ruszcie kiełbasą.



Dzieci wspaniale bawiły się na placu zabaw, jeździły konno oraz uczestniczyły w konkursie „Rzut szyszką do dziupli”. Wyprowadzała się wspaniale szczęśliwi, zmęczeni i pełni

wrażeń powróciliśmy do przedszkola i dzieliśmy się nimi z innymi przedszkolakami.

Lidia Trybuś

Za kilka dni **90 rocznica Powstania Wielkopolskiego**. Dzieci 6-letnie Przedszkola „Bajeczka” włączyły się w obchody tej rocznicy. 19 listopada 2008 roku odbył się w naszej palcówce Gminny Konkurs Recytatorski „Wielkopolska - Moja Mała Ojczyzna”, natomiast 1 grudnia br. o godzinie 15.00 w Przedszkolu w Rokietnicy

odbędzie się koncert muzyki poważnej i pieśni powstańczej w wykonaniu Zespołu Kameralnego instrumentów dętych blaszanych „CASTLE BRASS”. Będzie również można usłyszeć laureatów konkursu recytatorskiego. Zapraszamy.

mgr Emilia Świśt
dyrektor przedszkola



przedszkole w mrowinie

PASOWANIE ŻACZKA na przedszkolaczka



„Snuje się bajeczka taka, pasuję Ciebie na przedszkolaka” – tymi słowami dzieci z dwóch grup z oddziałów w Mrowinie: „Pszczółki” i „Biedronki” zostały uroczystie włączone do społeczności przedszkolnej Przedszkola „Bajeczka” w Rokietnicy.

Po dwóch miesiącach adaptacji do nowego środowiska, jakim jest przedszkole, przyszedł czas na pierwszy publiczny występ przed liczną zgrupowaną widownią. Obok rodziców, rodzeństwa, dziadków, nie zabrakło również przedstawicieli władz Gminy, którzy to z wielką uwagą śledzili prezentowane przez dzieci umiejętności. Maluchy popisywały się swoimi zdolnościami muzycznymi, recytatorskimi i tanecznymi. Aż w końcu nadeszła najważniejsza chwila „Pasowanie na przedszkolaka” przez zaprzyjaźnioną z dziećmi wróżkę.

Po uroczystości złożonym przyrzeczeniu przez dzieci i rodziców każdy przedszkolak otrzymał pamiątkowy dyplom oraz okolicznościowy znaczek na dobry początek wspólnych lat edukacji przedszkolnej. Dodatkową niespodzianką było podarowanie przez Wójta gminy Rokietnica, pana Bartosza Derecha kamizelek odblaskowych, które już dziś pozwalają dzieciom czuć się bezpiecznie podczas pierwszych spacerów po najbliższej okolicy przedszkola. Dziękujemy również uczestnikom uroczystości za książki, które wzbogaciły nasz kącik czytelnicy.

Na koniec był też słodki poczęstunek dla zaproszonych gości, a tym samym



doskonała okazja do bliższego poznania się oraz wzmacniania więzi emocjonalnej z rodzicami i nauczycielami. Bardzo dziękujemy wszystkim rodzicom, którzy pomogli nam w organizacji tego święta oraz sponsorom w osobach: Pana P. Łakomego z „Piekarńi” w Rokietnicy oraz P. J. Turowskiego z Mrowina.

Kierownik Punktu Filialnego
w Mrowinie
mgr Bogdana Krajewska



Ploteczki z biblioteczki

W ramach realizowanego przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu projektu edukacyjnego pt. „Spotkania z panem Cogito” w Bibliotece Gminnej w Rokietnicy odbyły się eliminacje do konkursu recytatorskiego poświęconego twórczości Zbigniewa Herberta pt. „Pod nieobecna gwiazdą”. Do finału powiatowego konkursu zakwalifikowała się **Ewelina Szczechowiak** z Gimnazjum w Napachaniu. 12 listopada br. w Gminnej Bibliotece Publicznej w Dopiewie odbył się finał powiatowy.

Do finału weszło 20 uczestników. W wyniku rozstrzygnięcia konkursu **nasza reprezentantka z Gminy Ewelina Szczechowiak zajęła II miejsce**, recytując dwa utwory: proza „Wilki i owieczka” i poezja „Arijon”. Ogólnie w konkursie wzięło udział 150 uczestników. Opiekunem **Eweliny Szczechowiak** była polonistka Pani Zofia Michałek z Gimnazjum w Napachaniu.

Projekt edukacyjny pt. „Spotkania z Panem Cogito” realizowany był przez WBPiCAK w Poznaniu we współpracy z bibliotekami gminnymi powia-

tu poznańskiego oraz bibliotekami powiatowymi z Wielkopolski w ramach programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Herbert”.

Serdecznie gratulujemy!

Ponadto w tym samym projekcie został ogłoszony konkurs dla wielkopolskich bibliotekarzy na scenariusz imprezy bibliotecznej dla młodzieży związanej z dziełem i osobą Zbigniewa Herberta pt. „Zbigniewa Herberta wehikuł pasji i cnoty”.

W konkursie udział wzięło 2 bibliotekarzy z Biblioteki Gminnej w Rokietnicy i za swój scenariusz otrzymali wyróżnienie.

OTWARCIE NOWEGO LOKALU FILII BIBLIOTECZNEJ W MROWINIE

W dniu **18.11.2008 r.** nastąpiło uroczyste otwarcie **Filii Bibliotecznej w Mrowinie** mieszczącej się w lokalu Klubu Suleckiego Mrowino – Cerekwica. Otwarcie Filii zbiegło się z 30-leciem powstania tej placówki.

Zaproszeni goście mieli okazję obejrzeć nie tylko nową siedzibę biblioteki, ale również wyremontowany **Klub Sulecki** z piękną salą widowiskową oraz nowo powstały sklep – „Eko Dom. Parkiety. Podłogi. Panele”, któ-

rego właścicielem jest Pan Piotr Jakś. Otwarcie Biblioteki uświetniły występy osób ze **Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych i ich Rodzin ROKTAR** (pod kierunkiem p. Zofii Michałek), zespołu tanecznego dzieci

ze Szkoły Podstawowej w Rokietnicy (pod kierunkiem p. Katarzyny Pohl) oraz występ laureatki II miejsca konkursu powiatowego „Pod nieobecna gwiazdą” – **Eweliny Szczechowiak**.

Teresa Wieczorek

OBCHODY 90 ROCZNICY OD

Uroczysty Apel w Rokietnicy „BÓG, HONOR, OJCZYZNA..”

W słoneczny dzień 11 listopada, u zbiegu ulic Szamotulskiej i Szkolnej w Rokietnicy odbyły się uroczystości upamiętniające 90 Rocznicę Odzyskania Niepodległości. Z tej okazji odbyło się poświęcenie nowego (odbudowanego) Krzyża oraz tablicy upamiętniającej 90 Rocznicę Odzyskania Niepodległości, której fundatorem był Pan Bartosz Derech Wójt Gminy Rokietnica. Uroczystość rozpoczęła się odegraniem i zaśpiewaniem Hymnu Narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła...”, a następnie Wójt Gminy w asyście małżonki i Pani Teresy Bartol - Przewodniczącej Rady Gminy Rokietnica oraz Pocztu Sztandarowego OSP Gminy Rokietnica, Jednostek OSP z Napachania i Rokietnicy pod komendą Pana Henryka Tarnowskiego, Radnych i Mieszkańców odsłonił tablicę pamiątkową. Nowy krzyż i tablicę poświęcił Ksiądz Kazimierz Piechocki Proboszcz kościoła P.W. Chrystusa Króla w Rokietnicy.

Wszyscy uczestnicy uroczystości

mieli wpiętą biało-czerwoną kordkę – symbol polskości, przygotowaną przez Panią Jadwigę Nadolną – Czachor.

Uroczysty Apel Poległych, którego pomysłodawcami byli Pan Wojciech Nadolny, Pan Paweł Czachor i Pani Aneta Matysiak-Gicala, poprowadził Pan Tomasz Wierzbiński. Pani Aneta Matysiak-Gicala wybrała i opracowała utwory z których stworzono i przedstawiono przepiękny montaż słowno – muzyczny, na który złożyły się wiersze i melodie patriotyczne. Wiersze recytowali Teresa Batura, Marta Stachowiak, Aneta Matysiak – Gicala, Ewa Piszora z synem Piotrem, Michał Wroniecki, Krzysztof Przybył i Szymon Wierzbiński, natomiast na instrumentach grali Jacek Kuligowski i Maciej Kortus z synem Marcinem.

Po Apelu w Kościele Parafialnym odprawiona została uroczysta Msza Święta w intencji wszystkich, którzy walczyli o wyzwolenie z niewoli naszej Ojczyzny.

Józef Fudala – sółtyś

W imieniu własnym, wszystkich Mieszkańców i Parafii składam podziękowania za ogromny wkład pracy przy odbudowie krzyża Panu Romanowi Gorajowi, właścicielowi firmy „Rumcyk” oraz panom Jerzemu Kolarczyk, Sławomirowi Gozuch i Robertowi Żuberko. Firma: usunęła zniszczony krzyż, przygotowa-

ła teren wokół krzyża, ustawiła nowy krzyż i zabetonowała. Panom Mariuszowi Heniczowi i Dariuszowi Kożuchowskiemu za obrobienie drewna i zbudowanie nowego krzyża - Firma Stolarska z Rokietnicy specjalizująca się w wykonywaniu mebli kuchennych, sklepowych i schodów.



Dziękuję również:

- Panu Maciejowi Gajowi za wykonanie podstawy do mocowania krzyża i bramki wejściowej;
- Panu Leszkowi Demków i Zdzisławowi Rzepeckiemu za przekazanie cementu pod ułożenie kostki wokół krzyża;
- Panu Januszowi Mucha za przekazanie cementu do zabetonowania podstawy;
- Panu Piotrowi Zielińskiemu –Firma z Czerwonaka za ułożenie kostki brukowej wokół krzyża;
- Panu Tadeuszowi Czerniejewskiemu- za pomalowanie podstawy mocującej krzyż;

- za pomoc przy budowie krzyża dziękuje Panom: Ireneuszowi Michalakowi, Krzysztofowi Demków, Łukaszowi Demków ;
 - Pani Jadwidze Nadolnej – Czachor dziękuje za kwiaty i wystrój wokół krzyża -Paniom Marii i Marcie Wojewodzie za przygotowanie wystroju kościoła.
 - Dziękuję Mieszkańcom „Pastorówki” za umożliwienie nam odbudowania Krzyża;
- Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tej uroczystości.

Józef Fudala



ZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Cerekwica

Centralnym punktem obchodów 90. Rocznicy Odzyskania Niepodległości w Cerkwicy była uroczysta msza święta koncelebrowana w Kościele Parafialnym p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego. W wygłoszonej homilii proboszcz – ks. Krzysztof Młynarczyk podkreślił łączącą Polaków walczących o wolność więź z utraconą Ojczyzną, traktowaną jak świętość, pie-



mogile wiązkami kwiatów, zapalonymi lampionami, pieśnią i pokłonem oddano hołd uczestnikom Powstania Wielkopolskiego,

lęgowaną i motywującą ich postępowanie, a członkowie Rady Parafialnej w krótkim rysie historycznym przedstawił etapy walki Polaków o niepodległość. Tradycją uroczystości patriotycznych w Cerkwicy jest przemarsz na Stary Cmentarz, gdzie przy powstańczej

wieńczącego zwycięsko lata walki o wolność naszych ziem. W Domu Parafialnym została otwarta okolicznościowa wystawa pod nazwą „Droga do Niepodległości”, którą można zwiedzać w każde niedzielne popołudnie.

Red.

Kiekrz-Pawłowice

Kolejnym bardzo ważnym wydarzeniem w naszej społeczności były obchody 90. Rocznicy Odzyskania Niepodległości. W tym znaczącym dniu dla naszej ojczyzny o godzinie 10.00 odbyła się uroczysta msza święta w kościele parafialnym w Kiekrzu. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele

Szkoły Podstawowej nr 28 w Poznaniu, Gimnazjum nr 67 w Poznaniu, Kółko Rolnicze w Kiekrzu. Po mszy odbyła się procesja do Pomnika Serca Jezusowego poświęconego ofiarom I i II wojny światowej oraz Powstańcom Wielkopolskim, gdzie zostały złożone kwiaty i zapalone znicze.

*Sottys Kiekrz – Pawłowice
Wiesław Dziamski*



Kalendarium Obchodów 90. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego w gminie Rokietnica

19 listopada 2008 r godz. 10.00	Przedszkole „Bajeczka” w Rokietnicy Biblioteka Gminna w Rokietnicy	VII Konkurs Recytatorski „Wielkopolska moja Mała Ojczyzna”
1 grudnia 2008 roku godz. 15.00	Przedszkole „Bajeczka” w Rokietnicy	koncert muzyki poważnej i pieśni powstańczej w wykonaniu Zespołu Kameralnego instrumentów dętych blaszanych „CASTLE BRASS”.
15 grudnia 2008 roku	Gimnazjum w Napachaniu Urząd Gminy w Rokietnicy	Rozstrzygnięcie Konkursu Plastyczno-Filmowego „Drogi do wolności” – Powstanie Wielkopolskie oczyma młodzieży
15 grudnia 2008 roku	Gimnazjum w Napachaniu Urząd Gminy w Rokietnicy	Rozstrzygnięcie Konkursu Poetyckiego upamiętniającego 90. Rocznice Powstania Wielkopolskiego
15 grudnia 2008 roku	Zespół Szkół w Rokietnicy	Rozstrzygnięcie Konkursu wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim
28 grudnia 2008 roku godz. 12.00	Stary Cmentarz w Cerkwicy Kościół Parafialny w Cerkwicy i Klub Sosecki w Mrowinie	Uroczystość wieńcząca obchody 90. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego w gminie Rokietnica

Ojczyznę mamy jedną - daną nam i zadaną

- kochamy ją, szanujemy i brońmy jej suwerenności i niepodległości tak jak Powstańcy Wielkopolscy w 1918-1920r.

Z okazji nadchodzących uroczystości 90-tej rocznicy wybuchu koniecznego Powstania Wielkopolskiego składam z całego serca swego serdeczne życzenia czytelnikom „Rokickich Wiadomości” by Wam Moi Kochani tym starszej generacji i tym najmłodszym nigdy nie zabrakło miłości ojczyzny, własnej rodziny i swoich najbliższych. Niech bohaterowie walczący długo i cierpliwie z wielką rozważą i mądrością z przebiegłymi wrogami wspomogą Was z nieba w trudnych życiowych sprawach. S.F. Sikorski

Zamiast słowa wstępnego!

Uroczystości nadchodzącej w bieżącym 2008 roku 90-tej rocznicy uzyskania przez Polskę Niepodległości i Suwerenności rozpoczął w Warszawie Sztab Generalny Sił Zbrojnych Wojska Polskiego w dniu 29 października br. Biskup polowy gen. Brygady ks. Tadeusz Płóski odprawił mszę św. w Katedrze - Matce Wojska Polskiego, a szef Sztabu Generalnego gen. Franciszek Gągor złożył wieniec w Kaplicy Karmelitańskiej Katedry polowej. Odsłonił wraz z ks. Biskupem polowym WP tablicę pamiątkową żołnierzy Sztabu Generalnego, powstałego w dniu 25X1918 r. Niech z art. miesięcznika „Rokicie Wiadomości” oraz z wszystkich naszych serc mieszkańców gminy Rakietnica - popłyną życzenia i modlitwy dla wszystkich oficerów, żołnierzy, pracowników wraz z rodzinami oraz kapelanów WP zatrudnionych w Sztabie Generalnym: „Niech pokój i sprawiedliwość będą Waszą codzienną siłą i odpoczynkiem”.

Abym spokojnie przystąpić mógł do dalszych wspomnień i rozważań muszę: ostrzec twórców „nowomodny” ortograficzny, a równocześnie zadowolić Wielkopolan, że tekst „Powstanie Wielkopolskie”-w obu wyrazach - będę pisał zawsze dużą literą. Argumenty:

1. to Powstanie nie było dziecinną zabawką dzisiejszego „New Age”, to była walka o Polskę, całą zjednoczoną i włączoną Narodową, którego była własnością od prawie 1000 lat;
2. to, że w Nim (Powstaniu Wielkopolskim) brał bardzo czynny udział mój ojciec (artylerzysta), a w III Powstaniu Śląskim moja matka;
3. to, że hitlerowskie Niemcy w swoim programie zniszczyła Polaków - po naszej klęsce w 1939 r. w wszystkich żyjących Powstańców Wielkopolskich przeznaczali do obozów zagłady, a rodziny skazali na wieloletnią tułaczkę po wysiedleniu. Tu o pisowni decyduje serce czujące i kochające najbliższych w rodzinie i kochające - nie za pieniądze i stanowiska - własny, Polski Naród.

Otwórzmy więc Księgę Historycznych Rocznic.

W niej pod cyfrą 90 lat znajduje się zapis zakończenia I wojny światowej oraz obok drugi: „Powstania Wielkopolskie - lata 1918-1920. Wspomnienie obu historycznych wydarzeń pobudza nasze serca do mocnych uderzeń. Po 123 latach niewoli odzyskaliśmy wolną i niepodległą nikomu Ojczyznę-Polskę, tę wyśnioną i wymarzoną oraz „krwią i bliźną opłaconą”.

Główni Twórcy Polski Niepodległej po-123 latach zaborczej niewoli - Powstanie Wielkopolskie (1918-1920)

Józef Piłsudski (1867-1935) wybitny mąż stanu polityk, Naczelnik Państwa Polskiego, marszałek Wojska Polskiego.



Za działalność polityczną posłany na Sybir (1887-1892). Od 1882 roku w Polskiej Partii Socjalistycznej, kierując Wydziałem Bojowym i organizacją Bojową PPS. Od 1906 roku przywódca PPS - Frakcja Rewolucyjna oraz organizator polskich jednostek wojskowo-niepodległościowych szczególnie w okresie 1908 do wybuchu I wojny światowej. Po jej rozpoczęciu organizuje w Królestwie Polskim POW; zainicjował i organizował ćwiczenia Legionów Polskich; został Komendantem I Brygady L.P. Nadzieje na uzyskanie przez Polaków niepodległego państwa wiązał z Austro-Węgrami, a później z Niemcami. Legioniści za nie złożenie przysięgi wojskowej Wilhelmowi II zostali internowani (Szczypiorno i Beniaminowo), a J. Piłsudski (wraz z Sosnkowskim) zostali aresztowani i zamknięci w Magdeburgu (w więzieniu) - lipiec 1917 r. Część legionistów włączyli Niemcy do II Brygady Polskich Sił

Zbrojnych (PSZ). Ci legioniści walczili przeciw Rosji na Rusi Zakarpackiej, pod Kaniowem, Konarami i aż nad rzeką Styr. Po abdykacji Wilhelma II przyjeżdża do Warszawy. Zostaje tymczasowym Naczelnikiem Państwa, a od 1919 r. do 1922 r. Naczelnikiem Państwa Polskiego. W wojnie z najazdem armii bolszewickiej, walczącej pod hasłem „po trupie Polski do zdobycia Europy” zostają napastnicy rozbici przez zgrupowanie naszych wojsk nad Wieprzem przez J. Piłsudskiego i przez dowódcę 5 Armii gen. Władysława Sikorskiego. Wspólne zwycięstwo mimo ideowych rozbieżności. Polska jest Jedną!

Józef Piłsudski wycofuje się z aktywnego życia politycznego do Sulejówka (1923-1926) chociaż dołącznie obserwuje zachodzące zmiany w Polsce i Europie. W maju 1926 roku dokonuje zamachu stanu dając początek rządowi „sanacji” (uzdrowienia). Od 1926 roku jest ministrem spraw wojskowych i generalnym inspektorem sił zbrojnych. W 1926 r. zostaje premierem do 1928 r. oraz w 1930 roku. Przeciwnik komunistów (Bereza Kartuzka). Zmarł 1935 r. pochowany na Wawelu, w kaplicy pod wieżą Srebrnych Dzwonów.

W Powstaniu Wielkopolskim biorą udział legioniści, ale w bardzo stonowanej aktywności. Jako Naczelnik Państwa Polskiego mianował przedstawicieli Państwa Polskiego do uczestnictwa w przygotowaniu traktatu wersalskiego.

Roman Dmowski (1864-1939)

Urodził się 9 sierpnia 1864 roku we wsi Kamionek. Ojciec Walenty - brukarz i dzierżawca jeźdźcy, a matka Józefa gospodyni domowa i robotnica w garbarni. Miał 6-ro dzieci, warunki życia ciężkie. Dwoje dzieci zmarło przed śmiercią ojca w 1884 roku- pozostałe były bardzo chorowite. Mały Ro-



man mając 5 lat nauczył się czytać po polsku i ojciec oddał go do szkoły elementarnej na Pradze (z j. polskim) w 1871 r. Rok później musiał już uczęszczać do trzy klasowej zrusyfikowanej szkoły miejskiej w Warszawie.

W roku 1875 Roman Dmowski zdał egzamin do III-go gimnazjum w Warszawie, większość nauczycieli była Polakami. Nasz uczeń zdobywał średnie oceny. Lubił historię polską z okresu porzobiorowego, uczył się dobrze łaciny oraz coraz pilniej języków obcych nowożytnych (francuski, niemiecki, angielski, rosyjski-z konieczności). Rozczytywał się w literaturze romantycznej. W 1886 roku rozpoczyna studia uniwersyteckie na wydziale fizyczno-matematycznym. Po czterech latach zdaje wszystkie egzaminy przeważnie z oceną celującą i pisze rozprawę naukową, za którą otrzymuje tytuł „kandydata nauk przyrodniczych” co w ocenach Europy oznaczało stopień doktora. W tym samym roku Roman Dmowski organizuje studencką młodzież, by w Warszawie od 1863 nie mającej polskiej manifestacji, urządzić pochód narodowy dla uczczenia setnej rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Organizuje w Warszawie Komitet Narodowy Polski, który po przeniesieniu się do Lozanny w Szwajcarii będzie reprezentował sprawy polskie na arenie państw Ententy. Po przeniesieniu Komitetu Narodowego Polskiego do Paryża, a uznanego przez państwa sojusznice za reprezentację interesów państwa polskiego, otrzymał Komitet Narodowy Polski zaproszenie na posiedzenie pierwsze w dniu 18 stycznia 1909 r. Komisji Międzynarodowej do spraw traktatu pokojowego. Komitet Narodowy Polski wyznaczył Romana Dmowskiego.

Podaję tekst pisma KNP w brzmieniu oryginalnym skierowanym do rządu francuskiego. Posiedzenie Komisji Ententy odbyło się oczywiście 18.01.1919r. w siedzibie francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych na Quai d'Orsay w Paryżu: „Le Comité National Po-

lonais designe Monsieur Roman Dmowski comme delegue de la Pologne a la Conference interallte des preliminaires de Paix". Podpisali pismo v-ice przewodniczący KNP Maurycy Zamoyski oraz sekretarz Józef Wielowieyski. Dlaczego ten dokument był i jest tak ważny. W odpowiedzi na pismo KNP w Paryżu, Józef Piłsudski mianował Romana Dmowskiego, Ignacego Paderewskiego i Władysława Grabskiego przedstawicielami rządu polskiego w Warszawie. Decyzję Naczelnika Państwa Polskiego kontrasygnował premier i minister spraw zagranicznych Ignacy Paderewski. Skład Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu był następujący: przewodniczący Roman Dmowski, zastępcy: J. Paderewski, Władysław Grabowski, Maurycy Zamoyski sekretarz: Józef Wielowieyski, członkowie: Eugeniusz Romer- wybitny geograf, Stanisław Seyda, Kazimierz Dłuski. Ten skład polskiej reprezentacji został uznany w całości przez Francję, USA i Anglię oraz pozostałych 24 członków Ententy jako Komisja Międzynarodowa ds. traktatu pokojowego. Od tej pory zaczęła się „orka na ugorze” w pracy Romana Dmowskiego. Zakończyła się końcem czerwca 1919 r. po podpisaniu przez pokonanych traktatu pokojowego w Wersalu.

Roman Dmowski z gruźlicą wyładował na długotrwałym leczeniu. Po powrocie do kraju w Chludowie kupił sobie „wielki”, 11 ha kawałek ziemi ze starym dworkiem. Będąc przyrodnikiem zajmował się ogrodnictwem i uprawą roli. Nigdy nie ożenił się. Pisał dużo dzieł polityczno-ekonomiczno-historycznych. Otrzymał doktorat „honoris causa” na Uniwersytecie w Cambridge za prowadzone wykłady w 1916 r. oraz w Poznaniu. Zmarł 1 stycznia 1939 roku. Pochowany na cmentarzu Bródno w Warszawie. Był twórcą Narodowej Demokracji, w której istotną rolę grała miłość ojczyzny bez nacjonalistycznego szowinizmu.

GŁÓWNI NACZELNI DOWÓDCY POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO (1918-1920)

Naczelnicy Dowódcy Powstania Wielkopolskiego (1918-1920)

Gen. Stanisław Taczak (1874-1960)

Ur. w Mieszkowie. Jarocina. Wielodzietna rodzina, siostra i 5 braci. Z wykształcenia inżynier hutnik. W 1905 porucznik rezerwy; w 1915r. awansuje do stopnia kapitana. 18 listopada 1918 r. wstąpił do wojska polskiego i pracował w Sztabie Generalnym WP w Warszawie. W dniu 28 grudnia 1918 r. przejeżdżając z Berlina do Warszawy zatrzymał się przypadkowo w Poznaniu. Wieczorem 28 grudnia 1918 r (NRL) podjęła decyzję o utworzeniu Komendy Głównej Wojsk Powstańczych w Poznaniu, z kpt. Stanisławem Taczakiem na czele. Ten zorganizował Dowództwo Wojsk Powstańczych z siedzibą w Hotelu Royal przy ul. Św. Marcin nr 38. Powołano Sztab Wojsk Powstańczych, którego szefem został kpt. Stanisław Łapiński, a członkami oficerowie B. Hulewicz i W. Zakrzewski. Naczelną Radą Ludową (NRL) w Poznaniu zwraca się do Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego o przysłanie dowódcy wysokiego stopnia na głównego dowódcę Powstania Wielkopolskiego. Z obu kandydatów Naczelną Radą Ludową w Poznaniu wybiera gen. Dowbór-Muśnickiego, który obejmuje stanowisko Naczelnego Dowódcy Wojsk Powstania Wielkopolskiego. Dopiero 11.01.1919 r. Mjr Stanisław Taczak wezwany zostaje do Warszawy, do pracy w sztabie Generalnym Wojska Polskiego w Warszawie. Wyjeżdża do Francji i Anglii. Po powrocie do Polski osiedla się w Malborku i tu 2 marca 1960 r. umiera. Tam też zostaje pochowany. Po roku prochy gen. Stanisława Taczaka zostają przeniesione do Poznania i złożone na cmentarzu Zasłużonych przy kościele św. Wojciecha.



Gen. Józef Dowbór-Muśnicki (1867-1937)

Absolwent rosyjskiej politechniki (w zakresie budowy dróg, mostów, linii kolejowych, regulacji rzek) z



najwyższymi ocenami i medalami; absolwent rosyjskiej akademii wojskowej - z najwyższymi ocenami i wyróżnieniami. Jako wybitny oficer obejmuje decyzją Rządu Tymczasowego Rosji dowództwo I Dywizji Polskiej na Białorusi; w maju 1917r. Jednostka ta osiąga końcem 1918 roku najwyższy stan liczebny żołnierzy doskonale wyszkolonych (30 tysięcy). Po walkach z wojskami radzieckimi gen. J. Dowbór-Muśnicki podporządkowuje I Korpus Polski Radzie Regeneracyjnej w Warszawie. Końcem 1918r. zostaje rozwiązany i rozlokowany na środkowym i południowo-wschodnim obszarze powstańczych działań. Gen. Józef Dowbór-Muśnicki na wniosek Naczelnicy Rady Ludowej w Poznaniu (NRL), skierowany do Józefa Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa, otrzymuje obowiązki Naczelnego Dowódcy wschodnich sił wojskowych Powstania Wielkopolskiego - 30 grudnia 1918r. Pisemne potwierdzenie decyzji dociera do gen. Dowbora-Muśnickiego 11.01.1919r. W tym dniu mjr Stanisław Taczak przekazuje w obecności NKL w Poznaniu dowództwo wszystkich sił zbrojnych Powstania Wielkopolskiego gen. Józefowi Dowbórowi-Muśnickiemu. 12.01.1919r. nowy dowódca organizuje Sztab Wojskowy Sił Zbrojnych Powstania Wielkopolskiego. Brak dobrej kadry oficerskiej w zaborze pruskim uzupełnił w części w porozumieniu ze Szefem Sztabu ppłk Stachiewiczem z rozwiązanej przez Niemców I Korpusu Polskiego na Białorusi, a podległego już Naczelnemu Dowództwu w Warszawie. Rozpoczęta przez gen. Dowbora-Muśnickiego reorganizacja pułków, dywizjonów, czy nawet batalionów przebiegała bardzo sprawnie. Dla przykładu: już 21 stycznia 1919 r. na Placu Wolności w Poznaniu odbyło się uroczyste zaprzysiężenie I Pułku Strzelców Konnych (600 żołnierzy). Ten pułk już 29 stycznia 1919 r. przemianowano po dalszym poborze żołnierzy na I Pułk Ułanów Wielkopolskich. Podobnie było z artylerią (Niemcy uciekając z Biedruska -Szkola Podchorążych -pozostawili sprzęt artyleryjski, dużo amunicji). Stało się to już z 2 na 3 stycznia 1919 r. Salwy artylerii zmusiły lotnisko w Ławicy do kapitulacji już 6 stycznia. W połowie tego miesiąca (stycznia 1919r.) było już w akcji walk powstańczych 6 baterii artylerii polowej i 2 baterie artylerii ciężkiej, nie licząc cięż-

kiej jednostek baterii już walczących pod Szubinem czy nad Notecią (przy Zatoru Starym, Zatoru Nowym, na północ od Międzyzochu). Generał Dowbór-Muśnicki w oparciu o kadre oficerską i żołnierzy z byłej armii niemieckiej potrafił stworzyć zwartą Siłę Zbrojną do walki na całym obszarze Powstania Wielkopolskiego.

W dniu 9 marca 1919 roku gen. Dowbór-Muśnicki wysłał pierwsze oddziały wielkopolskich sił obronnych na odsiecz Lwowa w wojnie z bolszewikami. Niemcy szczególnie marszałek Paweł Hindenburg stale gromadzą siły, by odzyskać zagrabione Wielkopolskie Ziemie w trzech swoich grabieżach mimo przybycia do Poznania (1 marca 1919 r) międzynarodowej komisji alianckiej. Niemcy opuszczone przez swoich popleczników i sprzymierzeńców podpisują traktat pokojowy w wersalu 28 czerwca 1919 roku przyznający Odrodzonej Polsce jej główne i historyczne Ziemie- Wielkopolskę. Od 25 do 27 października 1919 r. przebywa w Poznaniu i Wielkopolsce Naczelnik Państwa Polskiego Józef Piłsudski. Następuje uroczyste przejęcie władzy cywilnej i wojskowej na wyzwolonych obszarach Wielkopolski. Niemcy wycofują swe wojska z ziem przyznanych przez traktat w Wersalu, który wchodził w życie 10 stycznia 1920 roku. Ostatni rozkaz podpisuje gen. Dowbór-Muśnicki, głównodowodzący całością sił zbrojnych i strategią zwycięstwa Wojsk Polskich Powstania Wielkopolskiego, w dniu 23 marca 1920 roku. Z dniem 28 marca 1920 roku ustała działalność frontu wielkopolskiego. Odszedł do cywila po spełnieniu często ponadludzkich zadań w patriotycznej służbie Polskiemu Narodowi. Był człowiekiem wiele wymagającym od siebie, surowym w dowodzeniu, łagodnym w powstańcyńskim odpoczynku. Troskliwy nie tylko o uzbrojenie i amunicję, ale przede wszystkim o wyżywienie, zdrowie, mundur czy koszary dla powstańców. Jednym zdaniem: niezłomny w obronie prawdy i sprawiedliwości. Człowiek Wielki Dowódca- Polak z krwi i kości, zdyscyplinowany Oficer. Osiedl w Batorowie, gdzie w 1937 roku poszedł pełnić wieczystą służbę. Szczątki „Rycerza bez granic” złożono wśród tych, których kochał i bronił - w Lusowie.

*Życie zgodne z naturą
jest Życiem moralnym.
/ Seneka Młodszy /*

Myślistwo a ochrona środowiska

W myślistwie każda pora roku, każdy miesiąc jest ważny. Jednak listopad jest najważniejszy. 3. listopada w imieniny św. Huberta — patrona polujących, wszyscy myśliwi zrzeszeni w Polskim Związku Łowieckim obchodzą bardzo uroczyste swoje święto — spotkaniem w kniei podczas polowania, a potem przy ognisku. Wielkość polowania nie mierzy się liczbą upolowanej zwierzyny. O sukcesie polowania decyduje bowiem dobra atmosfera i koleżeńskość.

Czasy starożytne

Myślistwo, łowiectwo fascynuje człowieka od samego początku jego istnienia. Człowiek pierwotny polował, łowił, zbierał naturalne płody rolne z konieczności, by samemu przeżyć, założyć i wykarmić swoją rodzinę, by wychować następców rodu. W miarę rozwoju cywilizacyjnego, wynajdowaniu coraz to nowej broni jak oszczep, łuk, kusza, wreszcie broni palnej, coraz łatwiej przychodziło człowiekowi zaopatrywanie się w mięso. Nie obowiązywały tu żadne zasady, reguły, okresy ochronne ani regulaminy polowań.

Średniowiecze.

W polowaniach obowiązywały zasady hierarchii. Im wyżej urodzony, piastujący wyższe stanowiska, tym więcej przywilejów łowieckich. W Królestwie Polskim prawa takowe nadawał sam król. Sobie rezerwował najwięcej. Wtedy polowała wyłącznie szlachta. Chłóbstwo towarzyszyło łowcom jako naganiacze, nosili i ładowali broń, transportowali ubitą zwierzynę do pańskich spiżarni. Tylko nieliczni, najwyższej postawieni mogli polować na okazy tura, żubra czy niedźwiedzia. Szlachta zagrodowa miała przyzwolenie na polowanie i po-

zyskiwanie wyłącznie zwierzyny drobnej i pióra (ptactwa). W polowaniach uczestniczyły także damy, lecz tylko jako obserwatorzy i panie do towarzystwa w wystawnych ucztach organizowanych na zakończenie polowania.

Myślistwo dziś.

W dzisiejszych czasach o możliwości polowania decydują demokratyczne zasady. Przepustką do łowiska wcale nie musi być szlacheckie pochodzenie, tytuł naukowy, zajmowane wysokie stanowisko czy cenzus majątkowy. Chcąc polować w Polsce należy mieć polskie obywatelstwo, ukończone 18 lat, nie być karanym i droga do myślistwa staje otworem. Odpowiednia i odpowiedzialna selekcja kandydatów poprzez staż, egzaminy teoretyczne i praktyczne, skutecznie ograniczają niepożądaną napływ kandydatów na myśliwych. Dziś nie trzeba legitymować się wysokim pochodzeniem, lecz posiadaniem nienagannych wartości etyczno-moralnych. Brać myśliwska została zakwalifikowana do grupy szczególnego zaufania publicznego. Wyrazem tego zaufania jest choćby pozwolenie na posiadanie broni. Myślistwo to nie tylko strzelanie. Zadaniem myśliwskiej braci jest kultywowanie starych tradycji łowieckich, hodowla poprzez systematyczne, całoroczne dokarmianie wyginięciem gatunków, ochrona środowiska i przywracanie równowagi biologicznej w przyrodzie. Dziś na polskich polach i w lasach jest dostatek zwierzyny grubej (sarna, dzik, jeleń, daniel czy łos). Mało kto wie, że to wyjątkowa zasługa myśliwych i leśników. Z opracowanych, w 1945 r. raportów wynika, że na skutek pożogi II Wojny Światowej i przemarszu (dwukrotnie) zwycięskiej Armii Czerwonej populacja zwierzyny zmniejszyła się o 50-70%, a niektóre gatunki wyginęły całkowicie. Nadal wspólną troską jest odbudowa populacji

zwierzyny drobnej jak: zając, kuropatwa, bażant.

Patroni myśliwych

W starożytnej Grecji patronką myśliwych była Artemida (Artemis). Córka Zeusa i Leto, bliźniacza siostra Apollona, bogini lasów i łowów, pani dzikich zwierząt. Bogini życzliwa, choć też mściwa.

W rzymskiej mitologii patronką natury, boginią łowów była Diana, uważana za jedno z głównych bóstw. Odpowiednik Artemidy. Wśród starożytnych Słowian boginią łowów i lasów była Dziawanna. Nazwa pochodzi od popularnej rośliny zielnej - dziawanny. Pisał o tym Jan Długosz w „Rocznikach, czyli Kronikach Królestwa Polskiego”.



Od III. w, nawet do dziś w niektórych krajach (Czechy, Słowacja) patronem myśliwych, strażaków, traperów, leśników, osób torturowanych jest św. Eustachy - postać legendarna. Nazywał się Placidus i był generałem cesarza Trajana. Podobnie jak św. Hubertowi ukazał się mu jeleń z świecącym krzyżem w porożu. Rzymski żołnierz-poganin, nawrócił się na wiarę chrześcijańską i przyjął to życie. Został rzucony lwom na pożarcie. Ponieważ lwy zacho-

wywały się wobec niego przyjaźnie, upieczono go żywcem w żelaznym piecu. Papież Paweł VI usunął Eustachego z pocztu świętych, ponieważ jego istnienie budzi wiele wątpliwości.

Obecnie niemal na całym świecie myśliwym patronuje św. Hubert. Jego życiorys został przedstawiony na łamach „Rokietkich Wiadomości” w ubiegłym roku.

Moje najlepsze polowanie.

Zapytany o to prezes jednego z kół łowieckich tak je zrelacjonował. Wraz z synem w pewną mroźną, księżycową noc wybraliśmy się na dziką. Usiedliśmy na ambonie i ... przez dwie godziny kompletna cisza, pustynia. W następnej, w odległości ok. 400 m na kukurydzisku pojawiły się dziki. Cała wataha w liczbie 18 szt. buchtując powoli zbliżała się do nas. Zmarznięci siedzieliśmy już 4-tą godzinę. Wreszcie dziki postanowiły podejść pod samą ambonę wtedy ujrzelśmy kilkadziesiąt małych pasiastych warchlaczek. Lochy położyły się pod amboną i zaczęło się karmienie. Oczywiście nawet nie pomyśleliśmy, by sięgać po broń. Ten niesamowity spektakl trwał około godziny, po czym cała wataha oddaliła się nieświadoma, że zaledwie 4 metry wyżej siedzieli myśliwi. To było moje najlepsze, niezapomniane polowanie. A że bezkrwawe? Bez znaczenia.



Nietypowe zajęcia myśliwych.

W nie jednym z kół są myśliwi pasjonaci, którzy ponad polowanie przekładają hodowlę i ochronę zwierząt. Mój kolega, myśliwy i leśnik ma w domu dodatkowe i nietypowe zajęcie. Wychowuje osierocone lub ranne dzikie zwierzęta i ptactwo. Po zagrodzie wraz z kurami chadza sobie dzika gęś. Nie może odlecieć, bo ma



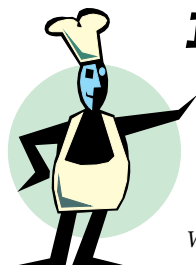
uszkodzone skrzydło. W klatce kuruje się ranny jastrząb. Jak wyzdrowieje zostanie oddany naturze. W 2006 roku a dokładnie 31 marca kolega dowiedział się o pozostawionych przez łochę i błakających się po lesie małych dziczkach. Z początku było ich 7 szt. Wyłapano 6 maluchów, chyba jednodniowych, bo w międzyczasie jeden zdołał zaginać. Młode były głodne i słabe. Zanim udzielono pierwszej pomocy weterynaryjnej padły 3 sztuki. Po kilku dniach następna. Pozostałe dwa dzięki troskliwej opiece chowały się dzielnie i wyrosły na dorosłe dziki. Są przywiązane do swojego pana jak do matki. Domagają się piesz-



czot, wyraźnie reagują na jego głos. Dziś to dorosłe dziki. Loszka, drobniejszej postury jest bardziej przymilna, on obecnie wycinek, czasem próbuje pokazać swą siłę. Jednak nadal jest podporządkowany. Budowa specjalnej zagrody, codzienna pielęgnacja

i żywienie dwójki dorosłych już dzików zajęła i pochłania nadal wiele czasu i nakładów pieniężnych. Codziennie zjadają kilogramy paszy. Tak wychowane dziki niestety nie boją się ludzi i psów. Nie nadają się więc do wypuszczenia na wolność. Hodowla dzików to problem, ale i zarazem powód do dumy kolegi Bogdana. Często zagrodę z dzikami odwiedzają dzieci, mieszkańcy i turyści. Dzikie są niewątpliwą ozdobą i atrakcją naszego łowiska. Ratuując życie maluchom kolega Bogdan sam wpędził się w sytuację bez wyjścia. Jedynym wyjściem jest kontynuacja hodowli.

adeck



Kącik kulinarny

Propozycje kulinarne pani Mirosławy.

Dzika kaczka faszerowana.

Dzikie kaczki są zazwyczaj nieduże. Ważą od 400- 800 g. Dla smakosza to porcja w sam raz.

A druga osoba?. Proponuję zatem inne rozwiązanie. Kaczkę faszerowaną.

Składniki:

- Dzika kaczka, w ostateczności domowa,
- Mięso mielone najlepiej z łopatki wieprzowej
- Warzywa: seler, pietruszka (korzeń i natka) cebula, jabłka, pomidory.

- Przyprawy: sól, pieprz, majeranek, zioła świeże lub suszone np. prowansalskie,
- czerstwa bułka, jajka, wątróbka drobiowa.
- Kaczkę natrzeć solą (najlepiej peklową), majerankiem i zostawić na kilka godzin.



Przygotować farsz. Zetrzeć na grubej tarce korzeń selera i pietruszki, posiekać drobno natkę i cebulę, bułkę namoczyć w wodzie i po odciśnięciu dodać do mielonego mięsa. Wątróbki zaparzyć, drobno posiekać. Wszystko dokładnie wymieszać dodając do smaku sól, pieprz, zioła, jaja. Farsz włożyć do tuszki. Pieczemy okrywając tuszki słoninką lub boczkiem. Dodajemy pokrojone w plasterki pomidory i jabłka najlepiej kwaśne. Można także kaczce piersi szpilковать słoninką. Podawać koniecznie z pyzami drożdżowymi i kapustą czerwoną. Uwaga! Przy konsumpcji uważać na śrut mogący znajdować się w tuszce.

Smacznego.

Kącik policyjny

Komisariat Policji w Tarnowie Podgórnym – Rewir Dzielnicowych w Rokietnicy – ul. Rolna 20, 62-090 Rokietnica – tel./fax 061-8145-197

Kierownik Rewiru Dzielnicowych w Rokietnicy: mł. asp. Błażej Matysiak tel. 0609-600-340

Dzielnicowy Rejonu nr I: st. post. Bartosz Gawęda tel. 061-814-51-97 Obsługuje miejscowości:

Rokietnica, Krzyszkowo, Żydowo, Rostworowo, os. Zmysłowo tel. 0605 192 939

Dzielnicowy Rejonu nr II: sierż. Daniel Ryczek, tel. 061-814-51-97,

Obsługuje miejscowości: Kiekrz, Pawłowice, Starzyny, Sobota, Bytkowo

Dzielnicowy Rejonu nr III: st. post. Łukasz Kwiatek tel. 061 814 51 97

Obsługuje miejscowości: Mrowino, Cerekwica, Przybroda, Dalekie, Napachanie, Kobylniki, Rogierówko

DYŻUR CAŁODOBOWY: dyżurny Komisariatu Policji w Tarnowie Podgórnym: tel. 061- 8146-997 lub 997



Kącik Kryminalny gminy Rokietnica

1. W dniu 09.10.2008r. o godz. 19.15 w Rokietnicy ul. Szamotulska policjanci z Rew. Dz. Rokietnica wraz z policjantami Rew. Dz. Baranowo dokonali zatrzymania na gorącym uczynku nietrzeźwego kierowcy pojazdu marki Mercedes. Badanie trzeźwości wykazało 1.11 mg/l !!! Sprawę prowadzi KP Tamowo Pdg.
2. W dniu 10.10.2008 r. o godz. 22.05 w Cerekwicy ul. Dworcowa policjanci z Rew. Dz. Rokietnica dokonali zatrzymania kierowcy pojazdu Renault na gorącym uczynku kierowania

pojazdem w stanie nietrzeźwości wynik badania 0.51 mg/l. Sprawę prowadzi KP Tamowo Pdg.

3. W dniu 21.10.2003r. o godz. 18.30 w Napachaniu ul. Tarnowska policjanci KP Tamowo Pdg. zatrzymali osobę poszukiwaną. Sprawę prowadzi KP Tamowo Pdg.
4. W dniu 27/28.10.2008r. o godz. 20.00-8.30 w Rostworowie ul. Świerkowa dokonano kradzieży pojazdu Peugeot 307 kombi kol. szampański metalik. W wyniku przeprowadzonych czynności służbowych policjanci z Rew. Dz. Rokietnica pojazd odzyskali. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

5. W dniu 01.11.2008r. w godz. nocnych w Rokietnicy ul. Mickiewicza policjanci z KP Tarnowo Pdg. i Rew. Dz. Baranowo zatrzymali mężczyznę, który kierował pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Sprawę prowadzi KP Tamowo Pdg.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawców wyżej wymienionych przestępstw proszone są o kontakt z dzielnicowymi Rewiru w Rokietnicy. Anonimowość zapewniona. Zwracamy się również z prośbą do mieszkańców naszej Gminy o zwracanie, szczególnej uwagi na osoby, których zachowanie i wygląd mogą wskazywać, że planują dokonanie przestępstwa i informowanie o tym dyżurnego KP Tarnowo Podgórne pod nr telefonu 061-8146-997.



Patrzeć na świat

Mirosław Skrzypczak – mieszkaniec Napachania, absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej Filmowej i TV w Łodzi, na Wydziale Realizacji Obrazu. Operator filmowy, pracownik poznańskiego oddziału telewizji polskiej w latach 1974 – 1988. Współtwórca wielu wybitnych produkcji dokumentalnych, człowiek, którego największym pragnieniem jest przekazanie zdobytych umiejętności młodym ludziom i zarażenie ich filmową pasją.

Zaczął się od zabawy w fotografii

Byliśmy trzynastolatkami. Ojciec jednego z kolegów pracował w budowlance i robił dużo zdjęć. Zafascynowani fotografią skorzystaliśmy z jego doświadczeń i założyliśmy małą ciemnię. Pierwsze nasze zdjęcia powstały właśnie tam. Wybór Technikum Chemicznego w Poznaniu i klasy o profilu fotograficzno-filmowym był konsekwencją rozwijanych z coraz większą pasją zainteresowań. Po czterech latach nauki mogłem poszczycić się zdobyciem artystycznego zawodu technika fotografii, a właściwie fotografa, co brzmiało już dla mnie całkiem niezle.

Pierwsza praca

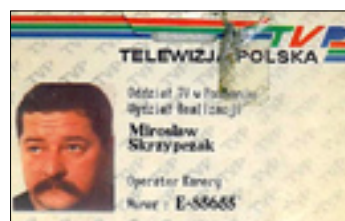
Po nudnym okresie obowiązkowego stażu, pierwszym profesjonalnym zajęciem była praca na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Tutaj miałem kontakt z filmem naukowo-dydaktycznym i profesjonalną fotografią – przygotowywałem i prowadziłem zajęcia ze studentami. Ale jak to u naukowców wszystko, przynajmniej dla mnie, szło za wolno – roztrząsanie problemów, zbyt długie dyskusje. A ja jestem człowiekiem akcji; lubię gdy coś się dzieje, posuwa do przodu.

Choć marzenia o studiach w łódzkiej szkole filmowej początkowo się nie ziściły, to jednak rozpocząłem trzymiesięczny staż w telewizji i to nareszcie było to.



Początek przygody z kamerą

Po dwóch latach, w 1975 roku, przeniosłem się do telewizji poznańskiej na stałe; zaproponowano mi asystenturę. Praca z kamerą, doświadczenia warsztatowe, praktyka filmowa pozwoliła, by kolejne podejście do egzaminów do łódzkiej filmówki zakończyć pełnym sukcesem. Sprecyzowane doświadczeniem zawodowym spojrzenie na świat, na sztukę, spowodowało, że byliśmy dla profesorów partnerami, a kolejne zajęcia pozwalały skorygować to co w naszej pracy do tej pory było amatorskie, mało profesjonalne, realizowane trochę na wycucie. Z kolei my mogliśmy zainicjować prezentować nowinki techniczne, najnowszy sprzęt filmowy. Korzystać więc była obopólna.



Ludzie, których warto poznać



okiem kamery

Samodzielna Ekipa Filmowa do zadań specjalnych

Praca w telewizji dawała możliwość zdobycia porządnego zawodowego szlifów na sprzęcie z najwyższej półki. Dość szybko udało mi się zdobyć pewną niezależność, o ile w czasach głębokiej komunizmu można było w ogóle o czymś takim mówić. Wygrałem konkurs i zostałem samodzielnym operatorem. Pozwoliło mi stworzyć ekipę do zadań specjalnych, które powoływano wtedy, we wszystkich ośrodkach telewizyjnych w Polsce. Dla młodego człowieka to było wielkie wyzwanie, ale i dowartościowanie. Pracowaliśmy jak oszaleli, opracowując dla głównego wydania dziennika telewizyjnego po 117 tematów w miesiącu; w domu byłem praktycznie gościem, a wszystkie drogi wielkopolski znałem jak własną kieszeń. Trwało to prawie pięć lat.

Sztuka dokumentu i reportażu

Tamte czasy mogły się wielu wydawać okresem, który zabijał indywidualizm i samodzielność. Jest w tym część prawdy; rzeczywiście trzeba było realizować dyżurne tematy ówczesnego systemu, ale zawsze był to porządny i rzetelny materiał od strony warsztatowej. Zanim operator dostał kamerę musiał najpierw być asystentem, przejść etap pokor-

nej mrówczej pracy, bez szalonego wyścigu szczurów, który częstokroć promuje ludzi przypadkowych i w efekcie miernych, zgłębić tajniki fizyki, optyki, ale także historii sztuki, by na planie filmowym nie było sytuacji, która mogłaby w jakikolwiek sposób zaskoczyć. Reportaż i dokument tamtych czasów był dziełem operatorskiej sztuki, opartym na warsztatowym kunszcie. Takie przygotowanie pozwalało w efekcie wiele tematów zakazanych przemycić, pokazać w takim świetle, by uspić czujność partyjnych prominentów. Kiedy kazano mi filmować protesty Solidarności i starcia jej działaczy z ZOMO, zawsze używałem wtedy tzw. „szerokiego szkła”. Ogólny kadr rejestrował wydarzenia, ale nie pozwalał, by materiał mógł zostać wykorzystany jako dowód w sprawie przeciwko opozycjonistom.

Niestety czasy dobrego, rzetelnego reportażu, publicystyki i filmu dokumentalnego, opartego na posłannictwie, niepodważalnych wartościach i wzorcach, romantyzmie i ludzkiej dobroci zastąpiła pogoń za sensacją. Tą najniższych lotów. Pokazującą przemoc, traktującą bohatera przedmiotowo i instrumentalnie po to tylko, by podnieść oglądalność danej stacji. To już nie jest telewizja moich marzeń. Rozstałem się z nią definitywnie w 1994 roku po wygranej w 1993 roku Festiwalu Polskiej Twórczości Telewizyjnej za film „Żywot Michała”

Niezależność i reporterska pasja

Kim jestem teraz? Kim mogłem się stać? Człowiekiem wolnym, do wynajęcia, współpracującym ze wszyst-



kimi, którzy cenią dobrą, klasyczną sztukę filmową, operatorem kamery, której obiektyw skierowany jest w stronę człowieka, mieszkańca konkretnego miejsca z wyboru – wtedy dumnego, lub z konieczności – wysiedlonego, wtedy upodlonego, ofiary politycznych układów, wyborów wyższej konieczności, z ciągle tłącą się nadzieją na możliwość powrotu do ojczyzny swoich przodków (np. Kazachstan, daleka Syberia). Niezwykłym przeżyciem była dla mnie podróż transsyberyjska – 12 000 kilometrów ludzkich losów, jakże często znajomych, tak blisko związanych z naszą bolesną historią, dla których tłem jest wielobarwna przestrzeń dziewiczej przyrody, od kolorów jesieni do lodowatej, srogiej bieli.

Rokietnickie Studium Realizacji Telewizyjnej?

Przekazać innym niezwykle możliwości kamery, wizjonerstwo obiektywu, niuanse kadrowania, gry światła i barw w sposób, który w wykonywanym rzemiośle pozwala widzieć pasję, przyjemność, radość z efektu pracy, to było zawsze moje wielkie marzenie. Od dziewięciu lat z grupą kolegów prowadzimy Studium Realizacji Telewizyjnej przy Centrum Kultury Zamek w Poznaniu, które jako jedyne posiada akceptację Ministerstwa Kultury i Sztuki. Zainteresowanie jest ogromne, a chętni przyjeżdżają z całej Pol-

ski. Zajęcia i praca ze słuchaczami dają ogromną satysfakcję, zwłaszcza wtedy, gdy kończąc zajęcia w plenerze jej uczestnicy proszą o dodatkowe zadania pokazujące z dumą ich w pełni samodzielny efekt. Mam już tyłu wychowanków, którzy są w tej chwili znanymi operatorami, montażyстами, dźwiękowcami, bardzo wielu dostało się do szkoły filmowej w Łodzi, Warszawie, Katowicach. A ja wymarzyłem sobie, by to co umiem, co całe życie robię zostawić tu – w gminie, w której mieszkam. Myślę, że pomysł stworzenia w funkcjonującej w Rokietnicy szkole średniej klasy kształcącej fotografików, operatorów filmowych, montażyistów o solidnym zawodowym przygotowaniu mógłby przy pewnym wysiłku organizacyjnym stać się rzeczywistością, a młodzież dzięki temu zyskałaby możliwość kształcenia w ciekawym, atrakcyjnym zawodzie, który z jednej strony jest spełnieniem wielu zainteresowań, ale i intratnym zajęciem. Ileż ciekawych produkcji moglibyśmy wspólnie zrealizować, jak ciekawe mogłyby być spotkania filmowe, wystawy fotografii urządzone dla mieszkańców, w jak nietuzinkowy sposób można by udokumentować życie rokietnickiej wspólnoty.

Jestem z Państwem i dla Państwa.

Wysłuchała Danuta Potrawiak



Filmografia Mirosława Skrzypczaka

2008 ŚWIADCTWO współpraca przy filmie fab. i zdjęcia do filmu dok. o powstawaniu ŚWIADCTWA
2007 POLSKIE REQUIEM zdjęcia - Grand Prix w Teheranie
2007/2008 cykl filmów o wypędzonych z Wielkopolski
2007 ULANI ANDERSA zdjęcia
2007 - STEFAN NORBLIN Zdjęcia, Złoty Medal na New York Festival
2006 - WIELKA PĘTLA WIELKOPOLSKI Zdjęcia,
2006 - POZNAŃSKIE POWSTANIE 1956 Zdjęcia,
2006 - POWRÓT DO BARATAJU Zdjęcia,
2006 - ODEJŚĆ Z NADZIEJĄ Zdjęcia,
2005 - SMOK Z OXY Zdjęcia,
2003 - TAJEMNICE KRASZEWSKIEGO Zdjęcia,
2003 - MAGDALENA ABAKANOWICZ (Maszewski J., Kubiak J.) Współpraca operatorska,
2003 - GAPA ZŁODZIEJ Współpraca,
2001 - DZIWNY HRABIA Oświetlenie,
2000 - HISTORIA PEWNEJ BUDOWY, CZYLI DOM WARIATÓW Zdjęcia,
1999 - OGNIEM I MIECZEM. TEGO NIE ZOBACZYSZ W KINIE Zdjęcia,
1999 - IDZ I WYPATRUJ WYSOKICH WIEŻ Zdjęcia,
1999 - HENRYK TOMASZEWSKI: W POSZUKIWANIU EURYDYKI Zdjęcia,

1998 - TAKA NIESPOKOJNOŚĆ... Zdjęcia,
1998 - KOCHANE, UKOCHANE ŻYCIE Zdjęcia,
1998 - ARTYSTA I NIEPOKÓJ WIEKU. HENRYK SIENKIEWICZ 1846-1916 Zdjęcia,
1997 - WIDZIAŁEM WIELU BOGÓW Współpraca operatorska,
1997 - UTOPIA WEDŁUG LIVING THEATRE Zdjęcia, Oświetlenie,
1997 - TEATR BIURO PODRÓŻY Zdjęcia,
1997 - ROMANS Z OJCZYZNĄ. MAURYCJ MOCHNA-CKI 1803 - 1834 Zdjęcia,
1997 - OBYWATEL Zdjęcia,
1996 - ZNAK W GÓRACH Zdjęcia,
1996 - PTAKU MOJEGO SERCA Zdjęcia,
1995 - CZAS POMIĘDZY Zdjęcia,
1994 - W NOWYM YORKU JAK W TEATRZE Współpraca operatorska,

Ważniejsze prace:

1977 r. - film fabularny „Ostatnie dni” w reżyserii M. Wojtyłki. - (asystent op. Edwarda Kłosińskiego).
1989 r. - film absolutorijny (fabularny) w WS-FTiTV „Nad pięknym modrym Dunajem” reż. Witold Oklek - (autor zdjęć).
1991 r. - „A miał to być musical” musical w reżyserii Roberta Skolimowskiego. (autor zdjęć).
1991 r. - „Obóz” - film dokumentalny w reż. M. Nowakowskiego. (Autor zdjęć) Nagrodzony Brązowym Lajkonikiem na Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie za zdjęcia.
1994 r. - „Żywot Michała” - film dokumentalny w reż. M. Nowakowskiego. (Autor zdjęć) I nagroda za zdjęcia na Festiwalu Polskiej Twórczości Telewizyjnej
1995 r. - „Kilometr w górę, kilometr w dół” - film dokumentalny w reż. S. Kalisza. (Autor zdjęć) Grand Prix na Festiwalu w Edynburgu za reżyserię i zdjęcia.
2001 r. - „Powrót” - krótki film fabularny (26 mm) w reż. J. Gąsiorowskiego

Listopadowy koncert Tría Taklamakan

Piękna muzyka, tańców nieoczywistych, a zwłaszcza nieco melancholijne i nostalgiczne nuty argentyńskiego tanga Astora Piazzoli, rozbrzmiewała 11 listopada 2008 roku w urokliwych i zawsze gościnnych salach Pałacu w Rokietnicy podczas koncertu Tría Taklamakan zorganizowanego przez Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy, Panią Jadwigę Waligórę-Halke. Prowadzący muzyczną opowieść, grający na wiolonczeli Andrzej Trzeciak wzbogacił koncert ciekawą narracją,



która pozwoliła słuchaczom wczuć się w klimat utworów, poznać historię ich powstania, a przede wszystkim wzbogacić odbiór o bardzo osobistą i niepowtarzalną interpretację. Nic dziwnego, że po godzinnej muzycznej uczcie zgromadzeni słuchacze domagali się gromkimi oklaskami bisów. Muzyka koi, łagodzi obyczaje, lecz, a przede wszystkim uczy oglądać świat inaczej – paletą dźwięków chwytających za serce każdego, choć oczywiście w inny, jakże niepowtarzalny i indywidualny sposób.

Red.

wydarzenia

KULTURALNE



**Gminny
Ośrodek
Kultury**



w Rokietnicy, ul. Szkolna 3

**zaprasza sympatyków
brydża sportowego na
spotkania, które odbywają
się w każdy wtorek
w godzinach 18.00 – 20.00**



Rośliny potrafią zareagować i odplacić za opiekę i poświęconą im troskliwą uwagę
(Jone Courter)

W tym roku do Konkursu swoje ogrody zgłosiło 13 właścicieli - mieszkańców Gminy Rokietnica. Ogrody piękne i niepowtarzalne, dostosowane do warunków w jakich powstały i prezentujące pomysłowość rozmiłowanych ogrodników.

Ogrody spełniające rolę ozdoby posesji, ale również jako miejsce wypoczynku i relaksu, dające połączenie piękna i funkcjonalności, ozdoby i użyteczności.

Ogrody o różnorodnych roślinach i kształtach, naturalne i kamienne, z sadzawkami, oczkami i fontannami oraz różnorodnym wyposażeniem.

W każdym z tych ogrodów widać było nie tylko ogrom pracy, ale także serce okazywane roślinom - tym ozdobnym i tym użytkowym.

Finał tegorocznego konkursu odbył się 23.10.2008 roku w niecodziennej scenerii.

Wszyscy uczestnicy Konkursu otrzymali zaproszenie na wycieczkę do Kórnik.

W programie wycieczki było zwiedzanie ogrodu dendrologicznego i ogłoszenie wyników konkursu. Po największym i najstarszym arboretum w Polsce - założonym w pierwszej połowie XIX w. przez Tytusa Działyńskiego

go i jego syna Jana - oprowadziła nas p. Kinga Nowak. Spacerując po barwnym kobiercu z liści oglądaliśmy m. in. stare kilkusetletnie okazy drzew rodzimych i ponad stuletnie egzemplarze egzotycznych magnolii, jodeł greckich i cyprysów błotnych, krzewy różaneczników i azalii. Zwiedziliśmy również muzeum dendrologiczne. Po zwiedzeniu arboretum uczestnicy wycieczki udali się w gościnne progi „Bia-



łej Damy” gdzie zostały ogłoszone wyniki Konkursu.

Komisja konkursowa miała trudne zadanie: wszystkie ogrody zasługiwały na wyróżnienie, a najtrudniej było wyłonić zwycięzcę.



Decyzją komisji:

- **I miejsce** zdobył ogród **p. Bożeny Kłanieckiej z Rokietnicy**

- **II miejsce** zdobył ogród **p. Agnieszki i Romana Michalickich z Rokietnicy** oraz ogród **p. Marii i Macieja Chojnackich z Krzyszkowa**

- **III miejsce** zdobył ogród **p. Lucyny Mienszak z Rokietnicy**.

Wszystkie pozostałe ogrody otrzymały wyróżnienia (dyplomy).

Specjalne nagrody dla uczestników konkursu z terenu sołectwa Mrowino-Cerekwica zostały ufundowane przez sołtysa tego sołectwa panią Różę Lubka.

Zespół oceniający składa serdeczne gratulacje wszystkim uczestnikom Konkursu i zaprasza mieszkańców gminy do wzięcia udziału w następnym Konkursie.

*W imieniu
Komisji Konkursowej
Elżbieta Brzeźniak*

Z prac Rady Powiatu

W dniu 29 października 2008r. odbyła się już XXIII sesja Rady Powiatu, która miała charakter bardzo uroczysty i doniosły, ponieważ zostały wręczone Stypendia Rady Powiatu Poznańskiego oraz Nagrody Starosty Poznańskiego uczniom osiągnięciami bardzo dobre wyniki w nauce. W uroczystości wraz z uczniami wzięli udział dyrektorzy szkół do których uczniowie uczęszczają.

Odbyła się również debata nt. oświaty w Powiecie Poznańskim. Mówiono o osiągnięciach, ale i o zadaniach jakie należy jeszcze wykonać na rzecz polepszenia warunków nauczania, oferty edukacyjnej, atrakcyjności placówek, aby uczeń mając do wyboru tak wiele,

zechciał wybrać szkołę w Powiecie Poznańskim.

Następnie Rada przyjęła Roczny Program Współpracy Powiatu Poznańskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art.3 ust.3 ustawy o działalności i o wolontariacie, w roku 2009.

Rada dokonała zmiany uchwały Nr X/82/III/2007 w sprawie zatwierdzenia wysokości środków finansowych wydatkowanych z budżetu Powiatu na współfinansowanie zadań Powiatu Poznańskiego realizowanych ze środków pomocowych Unii Europejskiej w ramach Programów Operacyjnych na lata 2007-2013. Zmiana ta wynika z potrzeby aktualizacji wartości kwotowych poszczególnych projektów, okresów ich realizacji oraz źródeł finansowania.

- » PFRON przyznał Powiatowi Poznańskiemu dodatkowe środki w wysokości 552.840zł na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej. Rada uchwalała przeznaczyć środki na:
- » Dofinansowanie likwidacji barier technicznych i w komunikowaniu się, dofinansowanie niepełnosprawnych w turnusach rehabilitacyjnych dofinansowanie warsztatu terapii zajęciowej w Owińskach wynikające ze zwiększenia liczby uczestników.
- » Udzielenie osobom niepełnosprawnym jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej, rolniczej, albo na wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej.
- » Rada powierzyła Gminie Kormorniki niektóre zadania pub-

licznego zarządzania drogami powiatowymi w zakresie budowy chodników w ciągu dróg powiatowych nr.2390P, nr.2412P.

- » Przyjęto zmiany w budżecie i sprawozdanie z prac Zarządu Powiatu od 23.09.2008r. do 24.10.2008r.

Pragnę poinformować, że w dniu 3 października 2008 r. odbyły się konsultacje społeczne na temat projektu Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Powiatu Poznańskiego 2008-2013. Prezentacji dokonał mgr socjologii Jarosław Urbański. W dyskusji udział wzięli liczni przedstawiciele gmin powiatu poznańskiego.

*Radna Powiatu
Krystyna Sempa*



TWÓJ DOKTOR



CZY TRZEBA BAĆ SIĘ SEPSY?

Posocznice mogą wywołać różne drobnoustroje, ale najczęstszą przyczyną wywołującą sepsę jest zakażenie meningokokowe i pneumokokowe.

Zakażenia meningokokowe mogą również przyczyniać się do rozwoju zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. Około 20-40 % zdrowej populacji jest bezobjawowymi nosicielami meningokoków. Najczęściej chorują dzieci od 0-4 roku życia oraz młodzież (szczególnie przebywająca w internatach, studenci i rekruci). Zachorować jednak może każdy, bez względu na wiek, mający bliskie, bezpośrednie kontakty z chorym lub nosicielem. Bardziej podatni na zakażenie są ludzie których organizm jest wyczerpany wcześniejszymi infekcjami, wysiłkiem fizycznym,

stresem, odchudzaniem. Po bezpośrednim kontakcie z osobą chorą na inwazyjną chorobę meningokokową (sepsę lub zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych) należy natychmiast zgłosić się do lekarza, który może zalecić przyjęcie dawki antybiotyku, co znacznie zmniejsza ryzyko zachorowania.

Zakażeniu sprzyjają ryzykowne zachowania:

- picie z jednej butelki, używanie wspólnych sztućców
- przygodne pocałunki
- palenie tego samego papierosa
- przebywanie w zatłoczonych pomieszczeniach-dyskoteki, kosza-ry, internaty, akademiki.

Najważniejszymi sposobami zabezpieczenia się są:

- profilaktyczne szczepienia ochronne
- unikanie ryzykownych zachowań

Dostępne w Polsce szczepionki chronią przed zakażeniami meningokokami typu C. Szczepimy: 1. niemowlęta po ukończeniu 2 roku życia dwukrotnie w odstępie 2 miesięcy i ewentualnie po ukończeniu 12 miesiąca życia celem trwałszej odpowiedzi

2. dzieci powyżej 1 roku życia i dorośli jedną dawką

Na najbliższych zebraniach rodziców w szkołach na terenie naszej gminy radna i jednocześnie pielęgniarka szkolna Pani Aleksandra Bartnik będzie prowadziła spotkania edukacyjne dotyczące inwazyjnej choroby meningokokowej i sposobów jej zapobiegania.

Zakażenie pneumokokowe o ciężkim przebiegu (sepsa, zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, krwioopochodne zapalenie płuc) stanowi duże zagrożenie zwłaszcza dla małych dzieci. W tym przedziale wiekowym pneumoki są również przyczyną zapalenia ucha środkowego. Także osoby starsze, powyżej 65 roku życia są w grupie podwyższonego ryzyka zachorowania na pneumokokowe zapalenie płuc o ciężkim przebiegu. Aby temu zapobiec można się zaszczepić.

Dzieci od 2 miesiąca życia szczepimy szczepionką sprzężoną Prevenar w schemacie 4- dawkowym. Łączny koszt uodpornienia (ok. 1200 zł) jest wpraw-

dzie wysoki, ale chronimy nasze dzieci przed groźnymi powikłaniami zakażenia, a nasz budżet domowy przed wysokimi kosztami ewentualnego późniejszego leczenia infekcji.

Szczepionką polisacharydową (znacznie tańszą) Pneumo 23 szczepimy dorosłych powyżej 65 roku życia i osoby z grup ryzyka.

Mając pełną wiedzę na temat sepsy i podejmując działania profilaktyczne nie musimy się jej bać.

Lek.med.Jolanta Dańczak

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 06.10.2005r:

Szczepienie ochronne składa się z lekarskiego badania kwalifikacyjnego, wykonanego przez lekarza bezpośrednio przed podaniem szczepionki, wykonywanym przez pielęgniarkę posiadającą określone kwalifikacje zawodowe i w określonym umową miejscu. Pielęgniarka zatrudniona w punkcie szczepień musi posiadać ukończony kurs z zakresu wykonywania szczepień ochronnych.

Personel naszej przychodni spełnia wszystkie warunki powyższego rozporządzenia.

Lek.med.Jolanta Dańczak

Matuzalem, dziadek Noego, symbol długowieczności, wg Księgi Rodzaju Starego Testamentu żył 969 lat!

Życzeniem prawie każdego człowieka jest żyć jak najdłużej i to w zdrowiu. Hucznie obchodząc każde urodziny, życzymy sobie „100 lat!”. Niestety tę magiczną granicę setki przekraczają nieliczni. Polacy nie są zaliczani do nacji długowiecznych, choć dane GUS z ostatnich lat mogą być podstawą do ostrożnego optymizmu. W prawdzie nadal żyjemy około 7-8 lat krócej, niż społeczeństwa Europy Zachodniej, to jednak istniejąca różnica systematycznie ulega pomniejszeniu. Przyczyn należy szukać w likwidacji „zanieczyszczaczy” powietrza i innych trucicieli środowiska. Nowoczesne zakłady zostały wyposażone w pochłaniacze toksycznych związków i pyłów. Rolnictwo stosuje bardziej przyjazne środowisku biodegradowalne środki ochrony roślin i nawozy sztuczne. Powoli, systematycznie poprawia się jakość wód w naszych rzekach i jeziorach.

Wgłębiając się w lekturę tego artykułu oczekują zapewne rad, wskazówek, recepty jak postępować, by w zdrowiu żyć jak najdłużej. I słusznie, w pierw tytułem wprowadzenia kilka ciekawostek. W byłym Związku Radzieckim, gdzie w/g propagandy wszystko było największe i najlepsze żyło najwięcej na świecie ludzi, którzy ukończyli 100 lat. Rekordziści liczyli sobie po 140 a nawet 160 lat. Dosłownie sobie liczyli. Byli przedstawicielami ludów pasterskich z okolic Kaukazu nie mieli metryk urodzenia, dodawali sobie lat, gdyż zgodnie z carskim ukazem każdy poddany, który ukończył 100 lat był zwolniony z płacenia podatków. Podczas obchodzenia 100 lecia urodzin naszym jubilatów często zadawano pytanie, co robić, by osiągnąć życzenia 200 lat? Trzeba czuć się potrzebnym, nie unikać pracy i żyć bez nadmiaru stresu. Na ogół nie stosowali żadnej diety, nie odmawiali lampki wina, niektórzy mieli nawet przygodę z tytoniem. Przed laty naukowcy przebadali grupę indiańskich

górali zamieszkujących peruwiańskie Andy. Wyniki badań były zaskakujące. Otóż wszyscy 100 latkowie całe życie pracowali i nadal pracują, żyją bezstresowo, nie martwią się o pożywienie, gdyż jest jego dostatek. Nie stronią od zabaw i używek. Palą i żują tytoń, przyjmują w umiarkowanych ilościach alkohol. Nie bez znaczenia jest tu wyjątkowo czyste powietrze i nie skażone środowisko.

Na zdrowie



Recepta na długowieczność

Reasumując powyższe fakty, nasuwają się zaskakująco banalne wnioski. Chcąc żyć długo i w zdrowiu należy czuć się potrzebnym i być aktywnym. Emerytura jest tylko wyznacznikiem przekroczenia pewnego, umownego okresu w życiu. Nierozumiata jest zatem ogólnopolska presja na przechodzenie w stan spoczynku zawodowego w przyspieszonym tempie. Siedzenie w domu przed telewizorem w bamboszach i bujanym fotelu, męczenie się z nudów, to najkrótsza droga do tej ostatniej - odbywanej najczęściej „nogami do przodu”.

Moi kochani emeryci i renciści.

Emerytura, renta wcale nie oznacza odsunięcia na boczny tor życia. Wprost przeciwnie, jest to doskonały okres na realizowanie swoich marzeń, których nie można było spełnić w życiu zawodowym.

To czas na poszerzanie własnych horyzontów poznawczych, uzupełnienie swojej wiedzy. Dość siedzenia w domu i męczenia się bezczynnością. Przed Wami nowe wyzwanie.

Z myślą o Was i dla Was otwiera swoje podwoje Akademia Wieku Dostojnego!

AKADEMIA WIEKU DOSTOJNEGO

Patronat honorowy: Wójt Gminy Rokietnica
Patronat medialny: „Rokickie Wiadomości”
Komitet założycielski: Teresa Wieczorek — Dyrektor Biblioteki Gminnej
Andrzej Deckert — „Wiadomości Rokickie” (współpraca)

Przewidywana Inauguracja Roku Akademickiego — luty 2009.

Uczestnik Akademii me musi się legitymować żadnym wykształceniem. Organizatorzy nie ustalili żadnej bariery wiekowej. Wszyscy będą traktowani jednakowo. Wiek dostojny to najlepszy czas na odkrywanie nowych, nieznanych obszarów wiedzy. W sesji plenarnej proponujemy ciekawe tematy i wspaniałych prelegentów, którzy w przystępny sposób przybliżą Wam ciekawostki z dziedziny nauki, kultury, sztuki. W grupach tematycznych proponujemy kursy komputerowe dla początkujących i zaawansowanych, fitness w wodzie (pływalnia w Szamotułach), ćwiczenia usprawniające, ćwiczenia relaksacyjne i oddechowe (joga). Każdy uczestnik otrzyma indeks potwierdzający wpis na dany rok akademicki. Na zakończenie roku akademickiego wszyscy słuchacze otrzymają Certyfikat potwierdzający zaliczenie roku. Pierwszeństwo w zajęciach rezerwujemy dla mieszkańców Gminy Rokietnica. Dokładną datę i miejsce Uroczystej Inauguracji podamy w stosownym komunikacie.

Dodatkowe informacje i zapisy:
Biblioteka Gminna tel. (061) 814 52 12

adeck



CUDZE CHWALICIE... WYJĄTKOWA ULICA

Każdy z nas zapewne wielokrotnie był w Poznaniu. Odwiedzają to miasto nie zauważamy jego zabytków i atrakcji. Może warto w wolnym czasie wybrać się do stolicy Wielkopolski, aby odkryć ją na nowo. Spróbujcie Państwo poznać z nami Poznań, naprawdę warto!

Funkcję głównej ulicy w mieście pełni ul. św. Marcin. Wyróżnia się spośród innych także nazwą, odbiegającą od powszechnych zwyczajów językowych. Jej forma związana jest z



osadą istniejącą przy kościele, któremu patronuje św. Marcin. Pod koniec XVIII w. osada została włączona w granice miasta, a miejsce parterowych domów zajęły wielopiętrowe kamienice.

Historia miłosiernego żołnierza

Ulicy św. Marcin specyficznego ducha nadaje skromny gabarytem kościół. Czas powstania tej świątyni nie jest dokładnie określony, przyjmuje się, że jest to XII w. W czasie walk o Poznań w 1945 r. kościół ucierpiał najbardziej ze wszystkich budowli sakralnych w mieście, pozostały z niego zgliszcza. Odbudowa trwała długo, z grubsza ukończono ją w 1955r. Nad głównym wejściem umiesz-



czo piękną płaskorzeźbę przedstawiającą św. Marcina na koniu. Przypomnijmy sobie postać patrona tego kościoła. Św. Marcin z Tours urodził się w 316 lub 317r. w Panonii, na terenie dzisiejszych Węgier. Jego ojciec był urzędnikiem rzymskim i pragnął takiej kariery dla syna. Nie był więc zadowolony kiedy po przeniesieniu do Italii Marcin poznał chrześcijan, zabronił mu przyjęcia chrztu. Przyszły święty wstąpił do wojska jako legionista. Zgodnie z rozkazami został przeniesiony do Galii (dzisiejsza Francja). Tam właśnie, zimą, spotkał półnagiego żebraka, któremu oddał połowę swojego żołnierskiego płaszcza. Tej samej nocy zobaczył we śnie Chrystusa odzianego w jego płaszcz, mówiącego do aniołów: „Patrzcie, jak mnie Marcin, katechumen, przyodział”. Ten znak był dla niego jasny: drogą jego życia było chrześcijaństwo. Marcin przyjął więc chrzest i porzucił armię, w Galii założył pierwszą pustelnię-klasztór. Później, gdy został biskupem miasta Tours, cały czas był blisko swoich wiernych, troszczył się o biednych, własnym przykładem nauczał miłosierdzia. Zmarł w 80. roku życia, po 26 latach sprawowania godności biskupiej. Jego pogrzeb, na który przybyły tłumy wiernych, odbył się 11 listopada.

Legenda o podkowie

Właśnie tego dnia, w imieniny Marcina, w Poznaniu i całej Wielkopolsce jada się słynne marcińskie rogałe. W Poznaniu tradycję ich wypiekania w 1891r. zapoczątkował pewien cukiernik, który pod wpływem żarliwego kazania wzywającego do brania przykładu ze św. Marcina upieczone rogałe rozdał ubogim przybyłym na Jarmark Świątomarciński. Ale dlaczego akurat rogałe? Piękna legenda głosi, że gdy przez Poznań przejeżdżał św. Marcin jego koń zgubił tutaj podkowę. Właściciel

rumaka sownie wynagrodził kowala, który podkuł konia, a mieszkańcom z radości rozrzucał pieniądze. Rano idący do pracy cukiernik znalazł zgubioną podkowę, powiesił ją nad piecem i zaczął formować ciasto przypominające jej kształt. Do środka włożył biały mak, bo znany już w całym mieście rumak był biały. I tak powstały rogałe świętomarcińskie. 11 listopada zjadają się nimi także rzesze turystów, również z zagranicy, przybywające na jedyną w swoim rodzaju imprezę. Ulica św. Marcin tego dnia obchodzi swoje imieniny.



Od kościoła do zamku

W obecnej formie święto obchodzone jest od 15 lat. Całość rozpoczyna korowód sprzed kościoła św. Marcina, którego centralną postacią jest sam święty pozdrawiający tłumy. Paradę wypełnia żywa muzyka i kolorowe stroje. W tym roku szczególne znaczenie miała grupa 200 dzieci, która przypominała manifestację dziecięcą na ulicach Poznania z 27 grudnia 1918 r. Narodowy charakter święta podkreślali też uczestniczący w korowodzie ułani, harcerze oraz grupa ubrana w stroje powstańców wielkopolskich.

I tak w naszej wędrówce ulicą św. Marcin, pomiędzy wieżowcami i kamienicami, dotarliśmy do dawnego zamku cesarskiego. Budowla wzniesiona na początku XX w. z przeznaczeniem na siedzibę Wilhelma II miała podnieść rangę Poznania. W okresie międzywojennym



zamek był rezydencją polskich prezydentów, a w czasie II wojny światowej przebudowano go dla Adolfa Hitlera. W trzech pierwszych latach powojennych budynek służył uniwersytetowi, następnie zaś władzą miasta. Od lat 60-tych gospodarzem obiektu jest Pałac Kultury. W Centrum Kultury Zamek organizu-

je się dziesiątki wystaw, koncertów i spektakli. Warto skorzystać z tych propozycji, kiedy przejdzie już gwarny, wielotysięczny tłum świętujący imieniny ulicy.

*Kamila Marcinkowska
zdjęcia: K. Marcinkowska*



Biuletyn Informacji Publicznej Powiatu Poznańskiego najlepszy w Polsce

Z przyjemnością informujemy, iż Starostwo Powiatowe w Poznaniu zajęło I miejsce w konkursie na najbardziej przyjazny dla klientów Biuletyn Informacji Publicznej (BIP).

Konkurs zorganizowała Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej w ramach Forum Przejrzysta Polska 2008. Starostwo Powiatowe w Poznaniu otrzymało 85,2 na 100 punktów możliwych do uzyskania, zdobywając w ten sposób certyfikat oraz 5 tys. złotych nagrody. Zgłoszone Biuletyny Informacji Publicznej poddano analizie biorąc pod uwagę kryteria takie jak: zakres, kompletność i aktualność udostępnianych informacji, a także łatwość ich wyszukiwania i przyjazną organizację udostępniania.

Celem konkursowych zmaganiań było promowanie dobrych rozwiązań w zakresie udostępniania informacji publicznej poprzez Biuletyn Informacji Publicznej, wykraczających poza obowiązujące uregulowania prawne. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 23 października w warszawskiej siedzibie „Agory”. W spotkaniu i towarzyszących mu konferencjach wzięli udział przedstawiciele samorządów gminnych i powiatowych z całej Polski, zaproszeni goście oraz przedstawiciele mediów. Wśród pre-

legentów głos zabrał między innymi prof. Jerzy Regulski, Prezes Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej oraz prof. Michał Kulesza, Członek Zarządu FRDL. Starostwo Powiatowe w Poznaniu reprezentowały Roma Czysz, Dyrektor Wydziału Organizacyjnego, odpowiedzialna za powiatowy BIP oraz Dorota Kuklińska, Pełnomocnik Starosty Poznańskiego do spraw Systemu Zarządzania Jakością i Koordynator Ak-



Na zdjęciu od lewej: Dariusz Doliński, dyrektor Roma Czysz, Magdalena Krygier z Wydziału Organizacyjnego. To oni wywalczyli nagrodę.

Fot. Katarzyna Strzyż

cji Społecznej „Przejrzysta Polska”.

Aurelia Pawlak
Gabinet Starosty

Będą szkolić strażaków

Na terenie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Bolechowie uroczystie otwarto Ośrodek Szkolenia Ochotniczych Straży Pożarnych Powiatu Poznańskiego.



Ośrodek Szkolenia OSP Powiatu Poznańskiego, dysponujący miejscami sypialnymi i trzema salami wykładowymi, jest przeznaczony do prowadzenia kilkudniowych szkoleń strażaków- ochotników. Lokalizacja przy Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej umożliwia korzystanie ze sprzętu gaśniczego strażaków PSP. Profesjonalnie wyszkoleni i wyposażeni strażacy – ochotnicy, wspierający Państwową Straż Pożarną, są najlepszym gwarantem bezpieczeństwa na terenie powiatu.

W trakcie uroczystości otwarcia

ośrodka nastąpiło podpisanie pomiędzy Starostą Poznańskim, a Komendantem Miejskim PSP umowy użyczenia pomieszczeń ośrodka, a także podpisanie porozumień przez szefów służb, inspekcji i straży o utworzeniu Sieci Łączności Radiowej Zarządzania Kryzysowego Starosty Poznańskiego, służącej wzajemnej wymiany informacji pomiędzy jednostkami wchodzącymi w skład systemu. W ramach sieci działają: Starostwo Powiatowe, Komenda Miejska Policji, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej, Rejonowa Stacja Pogotowia Ratunko-

wego SPZOZ, Powiatowa Stacja Sanitarno- Epidemiologiczna, Powiatowy Inspektorat Weterynarii, Zarząd Dróg Powiatowych w Poznaniu.

W pierwszej połowie 2003 roku opracowano projekt umiejscowienia podstacji pogotowia ratunkowego w budynku Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Bolechowie. Wynikał on z potrzeby skrócenia czasu dojazdu karetki pogotowia do zdarzeń na terenie gmin Czerwonak i Murowana Goślina. Z inicjatywy Starosty Poznańskiego Jana Grabkowskiego zaproszono do rozmów Dyrektora Rejonowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, Komendanta Miejskiego PSP w Poznaniu, Wójta Gminy Czerwonak i Burmistrza Mia-

sta i Gminy Murowana Goślina. Ostatecznie ustalono iż, samorząd powiatowy i gminny sfinansują remont pomieszczeń, niezbędnych do funkcjonowania podstacji pogotowia. Dyrektor Rejonowej Stacji Pogotowia Ratunkowego zobowiązał się do przekazania do podstacji Bolechowo pojazdu wraz z załogą i opłacanie kosztów bieżących, a Komendant Miejski PSP obiecał nieodpłatne wydzierżawienie RSPR pomieszczeń należących do Straży Pożarnej.

Łukasz Sobolewski
Fot. Katarzyna Strzyż



Fot. (x2) Katarzyna Strzyż



Fot. (x2) Joanna Zielińska



Tegoroczna ekspozycja została przygotowana pod hasłem szlaków rowerowych, a uczestniczyły w niej Powiat Poznański oraz gminy: Czerwonak, Kórnik, Mosina, Murowana Goślina, Pobiedziska, Puszczykowo, Skoki, Suchy Las, Swarzędz. Atrakcje turystyczne oraz tereny rekreacyjne w naszym powiecie cieszą się wielką popularnością wśród mieszkańców Poznania, a dzięki promocji podczas krajowych i zagranicznych targów turystycznych przyciągają coraz czę-

Wędrówki po powiecie

Oferty aktywnego wypoczynku podczas rowerowych i pieszych wycieczek oraz wiele innych pomysłów na spędzenie wolnego czasu z dala od miejskiego zgiełku – to propozycje podpoznańskich gmin dla zwiedzających TOUR SALON 2008 w Poznaniu.

ciej także turystów z innych regionów Polski oraz z zagranicy.

Podczas Targów Tour Salon 2008 Powiat Poznański zaprezentował ofertę turystyczną na stoisku Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej, które cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem. Odwiedzający mieli okazję zaopatrzyć się w najnowsze wydanie mapy turystycznej Powiatu Poznańskiego, atlasy rowerowe z zaznaczonymi ścieżkami po Aglomeracji Poznańskiej oraz foldery pro-

mocyjne. Na chętnych czekały także konkursy, w których można było wygrać między innymi profesjonalne koszulki rowerowe oraz gadzety powiatu oraz promujących się gmin. Stoisko PLOT promował na scenie wicemistrz świata w cyklotrialu (rodzaj akrobacji rowerowej) Marcin Bugajewski, który zachwycał zwiedzających swoimi umiejętnościami.

Joanna Zielińska
Fot. Joanna Zielińska

